

Politycy szukają konsensusu

Budowa kopalni węgla brunatnego pomiędzy Lubinem a Legnicą to na razie plany, które w rządzie nie są na żadnym etapie decyzyjnym. Projekt takiej ustawy nie wpłynął nawet do Sejmu.



➔ 10

W co gra przewodniczący rady?

Bubnowski mówi, że dyrektor wydziału nadzoru i kontroli ma wątpliwości odnośnie utraty mandatu przez Romysłowskiego. Biuro prasowe Urzędu Wojewódzkiego zaprzecza.



➔ 6

W

Wiadomości Lubińskie

następne wydanie: 12 lutego 2009 r.

Lubin, 5 lutego 2009 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VI nr 97 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

W Polskiej Miedzi dyskutują o podwyżkach

Negocjacje trwają

➤ W POLSKIEJ MIEDZI trwają negocjacje dotyczące wynagrodzeń pracowników. – W zeszłym roku słyszeliśmy, że nie będzie podwyżek, bo górnicy dostali już dużo. W tym roku, znowu słyszymy nie, tym razem, dlatego że jest ciężko – mówi Józef Czczercki, szef miedziowej „Solidarności”.

Oferta prezesa Krutina, który na spotkaniu ze związkowcami zaproponował zerowy wskaźnik wzrostu wynagrodzeń dla pracowników, nie spodobała się przedstawicielom załogi.

– Dyskusja na spotkaniu była dość długa i żywiołowa. Zarząd powiedział „nie” podwyżkom – stwierdza Józef Czczercki z „Solidarności”.

– Na spotkaniu związkowcy przedstawili dwie propozycje dotyczące wynagrodzeń. Nie mieli wspólnego stanowiska w tej sprawie – relacjonuje Przemysław Ziółek z departamentu public relations w KGHM.

Dopiero po spotkaniu z zarządem przedstawiciele wszystkich miedziowych związków ustalili wspólne stanowisko odnośnie tegorocznego wskaźnika wynagrodzeń.

– Międzysobą zdecydowaliśmy, że w tym roku wskaźnik wynagrodzeń powinien być 8-procentowy, a na pracowniczy program emerytalny powinno być 2 procent – informuje Czczercki.

Kolejne spotkanie zarządu i związkowców odbędzie się 11 lutego. Wtedy też władze spółki poznają stanowisko związkowców.

Marta Czachórska

BUDZĄ MISIA



Fot. Marta Czachórska

– Pora obudzić tych misów z zimowego snu – stwierdza Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, krytykując działania zarządu KGHM, a właściwie, jak mówi, ich brak. Związkowcy zarzucają władzom miedziowej spółki brak strategii rozwoju firmy, a także koncepcji zarządzania nią oraz planu budżetowego na obecny rok.

➔ 3

Porażka i remis

Miedziowi rozegrali pierwsze sparingi w Turcji. Rywalem podopiecznych Roberta Jorńczyka była drużyna chorwackiej ekstraklasy, NK Zagreb. Remis i porażka nie odzwierciedlają sytuacji na boisku, bo o ile w pierwszym spotkaniu mecz był wyrównany, to w drugim, bezapelacyjnie lepsi byli piłkarze z Lubina.

➔ 14



Wybuch na Topolowej

– Usłyszeliśmy huk, a wokół było pełno dymu – mieszkańcy wieżowca na ulicy Topolowej są w szoku. W konsekwencji wybuchu oderwała się ściana zewnętrzna.

➔ 2



reklama

WWW.DBFLUBIN.PL

E-MAIL: BIURO@DBFLUBIN.PL



Pomożemy w uzyskaniu **KREDYTU: Gotówkowego i Konsolidacyjnego** bez zabezpieczeń do 100.000 zł **Hipotecznego** do 100% wartości nieruchomości pod zastaw.

18 LAT DOŚWIADCZEŃ W BRANŻY FINANSOWEJ.

NALEŻYMY DO CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH DORADCÓW KREDYTOWYCH.

Nawet jeśli masz już kredyt hipoteczny - może warto go zmienić...!?

Na **TANSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!**

Sprawdź ofertę - to przecież nic Ci nie kosztuje!

PONAD 20 BANKÓW W 1 MIEJSCU

DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!! Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!!! **POZWÓL SOBIE POMÓC!** Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy i Tobie!!!

SPLACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.

Szanuj swój czas i nerwy - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu i my Ci w tym pomożemy!

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO - SPRZEDAŻ • ZAMIANA • WYNAJEM

ul. Jana Pawła II 88B/I, Lubin, **0-76/ 746-52-40, 0-76/ 746-52-41;**
ul. Odrodzenia 26 pok. 3, Lubin, **0-76/ 844-39-25, 0-76/ 841-53-66;**
ul. Niepodległości 16, Lubin, **0-76/ 746-52-45, 0-76/ 746-52-46.**

MIESZKANIA W CENTRUM LUBINA



Od 25m² do 95,43m², stan deweloperski lub pod zamówienie klienta, z piwnicą i miejscem parkingowym, podjazd dla niepełnosprawnych, w budynku jest winda.

Szczegóły na www.mieszkanialubin.pl
tel. 607 506 127, 602 519 054, 076 723 77 77
e-mail: regina_cz@o2.pl

REMONTY

Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane, instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje elektryczne, instalacje gazowe (próby szczelności) i inne prace remontowe.

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

Wystawiam rachunki

Tel. 606 217 878

TV REGIONALNA

Nowa telewizja Twojego miasta w sieci UPC

WYDARZENIA

poniedziałek - piątek, godzina 19.00



CO GODZINIE powtórki serwisu informacyjnego

Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

...SYTUACJA
NIE PODOBA SIĘ
GÓRNIKOM, KTÓRZY
ZA CIĘŻKĄ PRACĘ
WYMAGAJĄ GODNEGO
WYNAGRODZENIA.

WIOLETTA ŚLABICKA
redaktor naczelna
wioletta.slabicka@pressmedial.pl



KGHM Polska Miedź SA – jak to dumnie brzmi. Czy wielkiemu potentatowi i największemu pracodawcy w naszym regionie grozi kryzys? Wszystko wskazuje na to, że tak. Dziś trudno uwierzyć, że kiedyś akcje KGHM kosztowały 14,75 złotych, a jedna niewłaściwa decyzja o inwestycji w Kongo kosztowała firmę 153 mln złotych. Jednak pracownicy i ówczesni prezesowie spółki pewnie wolą wymazać z pamięci rok 1999.

Potem mieliśmy bum gospodarczy i firma nie tylko wyszła z długu, ale nawet wypracowywała ogromne zyski. Ale tak to już jest. Po latach chudych, przychodzą syte i odwrotnie.

Światowy kryzys nie ominął również naszego regionu. Nie jest już tajemnicą, że jeśli w tym roku udziałowcy zadecydują o przejęciu dywidendy z zysków za rok ubiegły, zarząd będzie musiał zaciągnąć wielomilionowy kredyt. Zastanawiam się tylko, co stało się ze wszystkimi oszczędnościami – bo chyba nie wyparowały.

Coraz częściej słyszy się również głosy, że KGHM nie wypracuje w tym roku zysków, a pracownicy mogą zapomnieć o ewentualnych nagrodach i podwyżkach. Ta sytuacja nie podoba się ani górnikom, którzy za ciężką pracę wymagają godnego wynagrodzenia, ani drobnym przedsiębiorcom, którzy tak naprawdę żyją głównie z tego, co kupią górnicy. W ten sposób koło się zapętla a grupa niezadowolonych stale rośnie.

Więc może lepiej żyć zgodnie z teorią Idy Scott Taylor, że „nie należy patrzeć wielce w przeszłość, która przeminęła i nie zwracać sobie głowy przyszłości, która nie nadeszła”.

Nowy prezes w Dolnośląskiej Korporacji Ekologicznej

Ecoren wprowadza zmiany

SEBASTIAN CHOJECKI, LUBIŃSKI radny miejski, nie jest już prezesem Dolnośląskiej Korporacji Ekologicznej. Zastąpił go na tym stanowisku Bogdan Pecuszok, wiceprezes KGHM Ecoren, która wykupiła wspomnianą spółkę dwa tygodnie temu. Jak informuje Ecoren, zmiany te mają usprawnić działalność firmy.

W połowie stycznia Ecoren kupił udziały Dolnośląskiej Korporacji Ekologicznej, stając się tym samym jedynym właścicielem tej firmy.

– Wraz z przejęciem kontroli nad DKE, Ecoren rozpoczyna tworzenie holdingu przemysłowego, w którym zarządzanie finansami, księgowością, kadrami i promocją pozostanie scentralizowane w spółce matce. DKE będzie odpowiadać wyłącznie za część produkcyjną – informuje biuro prasowe Ecorenu.

DKE, według założeń, ma pozostać odrębną spółką, ale żeby usprawnić działalność firmy, zdecydowano się wprowadzić pewne zmiany w zarządzie. Funkcję prezesa, którą do tej pory sprawował Sebastian Chojecki, przejął Bohdan Pecuszok, wiceprezes KGHM Ecoren. Będzie on piastował to stanowisko nieodpłatnie.

Firma DKE zyskała również nowego dyrektora zarządzającego – został nim Piotr Maryński. Maryń-

ski objął także stanowisko dyrektora oddziału w Rynarcicach. Dotychczas sprawujący tę funkcję Zbigniew Kowalczyk, został jego zastępcą. Natomiast oddziałem odzysku surowców, którym wcześniej zarządzał Maryński, kieruje teraz Artur Starowicz (poprzednio

główny specjalista w departamencie rozwoju). Istniejąca w Rynarcicach rozlewnia wód zostanie w tym roku przekształcona w zakład przetwarzania zużytego sprzętu RTV i AGD, a nowy dyrektor zajmie się pilotowaniem prac.

Marta Czachórska



Fot. Marta Czachórska

W połowie stycznia Ecoren kupił udziały Dolnośląskiej Korporacji Ekologicznej, stając się tym samym jedynym właścicielem tej firmy

BIMBER PRZYCZYNĄ KATASTROFY W JEDNYM Z LUBIŃSKICH BLOKÓW

WYBUCH NA TOPOŁOWEJ

– Usłyszeliśmy huk, a wokół było pełno dymu. Czuć było też zapach spalonego plastiku, po czym na miejscu było już pełno karetek, straży i policji – mieszkańcy wieżowca na ulicy Topolowej są w szoku. W konsekwencji wybuchu, do którego doszło 27 stycznia około godziny 17, w jednym z mieszkań oderwała się ściana zewnętrzna. Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura.

W momencie wybuchu w mieszkaniu znajdowały się dwie osoby.

– W jednym z mieszkań nastąpił wybuch. W konsekwencji ściana zewnętrzna jednego z mieszkań całkowicie wyleciała, a jej pozostałości znajdują się przed blokiem. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Ze złamaną ręką pogotowie zabrało do szpitala lokatora tego mieszkania, lokatorka nie odniosła żadnych obrażeń – wyjaśnia aspirant Edward Sobolewski, dowódca zmiany jednostki ratowniczo-gaśniczej w Lubinie.

Mieszkańcy wieżowca, jak i sąsiednich budynków byli przerażeni.

– Usłyszeliśmy huk wraz z trzęsieniem porównywalnym do tąpnięcia w kopalni. W chwili, kiedy nastąpiła ta detonacja, leżałem akurat na wersalce i oglądałem telewizję. Natychmiast spojrziałem do okna i zobaczyłem, że lecą jakieś fragmenty. Zaczęła lać się też woda, nawet po rurach w moim mieszkaniu. Wiedziałem już, że coś się stało i pobiegłem na górę pomagać sąsiadom. Byłem tutaj jako jeden z pierwszych, prosiłem pogotowie, żeby zabrano sąsiada do szpitala, bo mężczyzna był w ogromnym szoku – relacjonuje Krzysztof Bursa, jeden z mieszkańców wieżowca.

Podjęrzewano, że ściana odebrała się wskutek wybuchu gazu. Jednak pogotowie gazowe, które przyjechało na miejsce, wykluczy-



Fot. Mariola Samoticha

ło taką możliwość. Wtedy wśród mieszkańców budynku pojawiły się głosy, że winny jest sam poszkodowany lokator, który od wielu lat pędził w mieszkaniu bimer. Przypuszczenia te potwierdziła prokuratura, która wszczęła śledztwo w sprawie spowodowania katastrofy, mającej postać wybuchu materiałów łatwopalnych.

– Na miejscu zdarzenia był już biegły. Ze wstępnej oceny wynika, że przyczyną wybuchu był zapłon

stężonego związku chemicznego spowodowany produkcją alkoholu. Obrażeń ciała doznał 68-letni właściciel mieszkania – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prokuratury okręgowej w Legnicy.

Przeprowadzone zostaną jeszcze dodatkowe oględziny. Jeżeli śledztwo wykaże, że lubinianin jest winny katastrofy, to grozi mu od 1 do 10 lat więzienia.

Na kilka godzin lokatorzy z mieszkań na wyższych kondygnac-

jach zostali jednak ewakuowani z budynku.

– Na miejsce zdarzenia przybył Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wstępnie konieczna była ewakuacja lokatorów z mieszkań znajdujących się powyżej. Po oględzinach inspektor wydał słowną opinię, że wyrwa nie stwarza zagrożenia budowlanego i lokatorzy mogli wrócić do swoich mieszkań – wyjaśnia Cezary Olbryś, rzecznik lubińskiej straży pożarnej.

W akcji ratowniczej brały udział 4 zastępy straży pożarnej, policja i pogotowie, które zabezpieczyły teren do czasu wydania decyzji inspektora budowlanego. Ostatnie działania zakończone zostały tuż przed godziną 20. Wtedy też mieszkańcy mogli spokojnie wrócić do swoich mieszkań.

Mariola Samoticha

Zabił pasierba, stanie przed sądem

Tłumaczył, że zabił w samoobronie, że po nóż pierwsza sięgnęła ofiara. Jednak biegli uznali, iż to niemożliwe, ponieważ cios został zadany ze zbyt dużą siłą, aby stało się to przypadkiem – lubińska prokuratura skierowała właśnie do legnickiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko 65-letniemu mieszkańcowi Ogrodziska, miejscowości położonej niedaleko Lubina, który w lipcu ubiegłego roku zabił swojego pasierba.

Edward K. od 34 lat mieszkał z Robertem M. i jego matką, którą poślubił. Jak informuje prokuratura, w lipcu zeszłego roku mężczyźni pokłócili się o butelkę wina. Edward K. zdenerwowany sięgnął po nóż i zadał swojemu pasierbowi Robertowi M. jeden cios w klatkę piersiową. Trafił w serce, powodując krwotok wewnętrzny. Ranny zdążył jeszcze wyjść na podwórkę i powiedzieć matce, że ojczym ugodził go nożem. Po czym zmarł. Kobieta zawiadomiła pogotowie i policję, na których przyjazd napastnik spokojnie czekał w kuchni. Edward K. najpierw trafił na izbę wytrzeźwień, ponieważ miał we krwi 1,8 promila alkoholu, potem został zatrzymany przez policję.

– Zatrzymany przyznał się i złożył wyjaśnienia. Tłumaczył, że gdy pokłócił się z Robertem M. o wino, ten rzucił się na niego z nożem. Oskarżony broniąc się wykręcił pasierbowi rękę i nóż trafił w serce Roberta M. Biegli stwierdzili jednak, że cios został zadany z dużą siłą i nie mógł być zadany w sposób opisany przez oskarżonego – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik legnickiej prokuratury okręgowej. – Biegli uznali również, że oskarżony nie jest chory psychicznie, ale ma zaburzenia osobowości spowodowane nadużywaniem alkoholu. Mężczyzna działał więc mając ograniczoną poczytalność z zamiarem pozbawienia życia. Grozi mu za to kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Jego sprawę rozpatrzy Sąd Okręgowy w Legnicy.

MRT

Zatrzymany za narkotyki

Policjanci zatrzymali mieszkańca powiatu lubińskiego, który miał przy sobie 41,5 grama marihuany.

Funkcjonariusze, gdy zatrzymali w nocy około godziny 2.30 w Lubinie samochód do kontroli, znaleźli przy okazji marihuanę. – Zatrzymany mężczyzna miał jej przy sobie 41,5 grama, z czego można zrobić około 84 porcje – informuje Jan Pocięcha z lubińskiej policji.

Mężczyzna ma około 20 lat i jest mieszkańcem powiatu lubińskiego. Na razie został zatrzymany w areszcie.

MRT

ZBRZYŻNY SKARŻY SIĘ DO PREMIERA NA ZARZĄD POLSKIEJ MIEDZI

BUDZA MISIA

► – Pora obudzić tych misów z zimowego snu – stwierdza Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, krytykując działania zarządu KGHM, a właściwie, jak mówi, ich brak. Związkowcy zarzucają władzom miedziowej spółki brak strategii rozwoju firmy, a także koncepcji zarządzania nią oraz planu budżetowego na obecny rok.

– Jesteśmy zawiedzeni tym, co prezentuje prezes Krutin, zarządzając, a właściwie administrując tą firmą – mówi Ryszard Zbrzyzny.

ZZPPM uważa, że władze miedziowej spółki nie mają strategii ani koncepcji zarządzania firmą. Wytykają zarządowi także brak planu budżetowego na rok 2009 oraz inwestycji.

– Z powodu niekompetencji i ciągłego paraliżu decyzyjnego władz spółki, nie realizowane są tak ważne dla funkcjonowania inwestycje, jak choćby modernizacja i rozbudowa własnej energetyki opartej na poza systemowych złożach gazu, prace udostępniające nowe obszary wydobywcze rud miedzi, przedłużające funkcjonowanie KGHM o kolejnych kilkadziesiąt lat, wprowadzenie bardziej wydajnych i efektywnych technologii wytopu miedzi w hutach KGHM – wylicza Zbrzyzny. – To wszystko rzutuje także na działalność firm z grupy kapitałowej. Pieniądze z KGHM zamiast na maszyny z Zanamu-Legmetu wędrują do niemieckiej firmy.

Pytanie o inwestycje

Zarzutom związkowców zaprzecza rzecznik prasowy KGHM-u,

Przemysław Ziółek, zapewniając, że w spółce cały czas realizowane są inwestycje.

– Pod koniec roku rada nadzorcza przyjęła dwa bardzo ważne projekty, o których mówiło się co najmniej od 5 lat – to jest budowa pieca w Hucie Miedzi Głogów oraz postawienie na energetykę i własne wytwarzanie energii elektrycznej, która przecież teraz drożeje, czyli oznacza to obniżenie kosztów. Oba projekty powoli są realizowane – stwierdza Ziółek. – Co do Zanamu-Legmet, to rzeczywiście nie wygrał jednego przetargu. Nie startował on jednak tylko w jednym, ale też w innych, które wygrał. Poza tym od zeszłego roku ta firma zajmuje się serwisowaniem maszyn dla KGHM-u. To spore pieniądze.

Budżet już wkrótce

Rzecznik zapewnia również, że już wkrótce przedstawiony zostanie budżet na ten rok. Obecnie wprowadzane są do niego poprawki.

– Budżet był prezentowany na ostatniej radzie nadzorczej. Były pewne uwagi, zostaną one wprowadzone i już tylko od członków rady nadzorczej zależy, czy zostanie on wprowadzony, czy nie – dodaje Ziółek. – W tamtym roku budżet był

przyjęty w marcu, w tym roku najprawdopodobniej będzie w lutym.

Co z dywidendą?

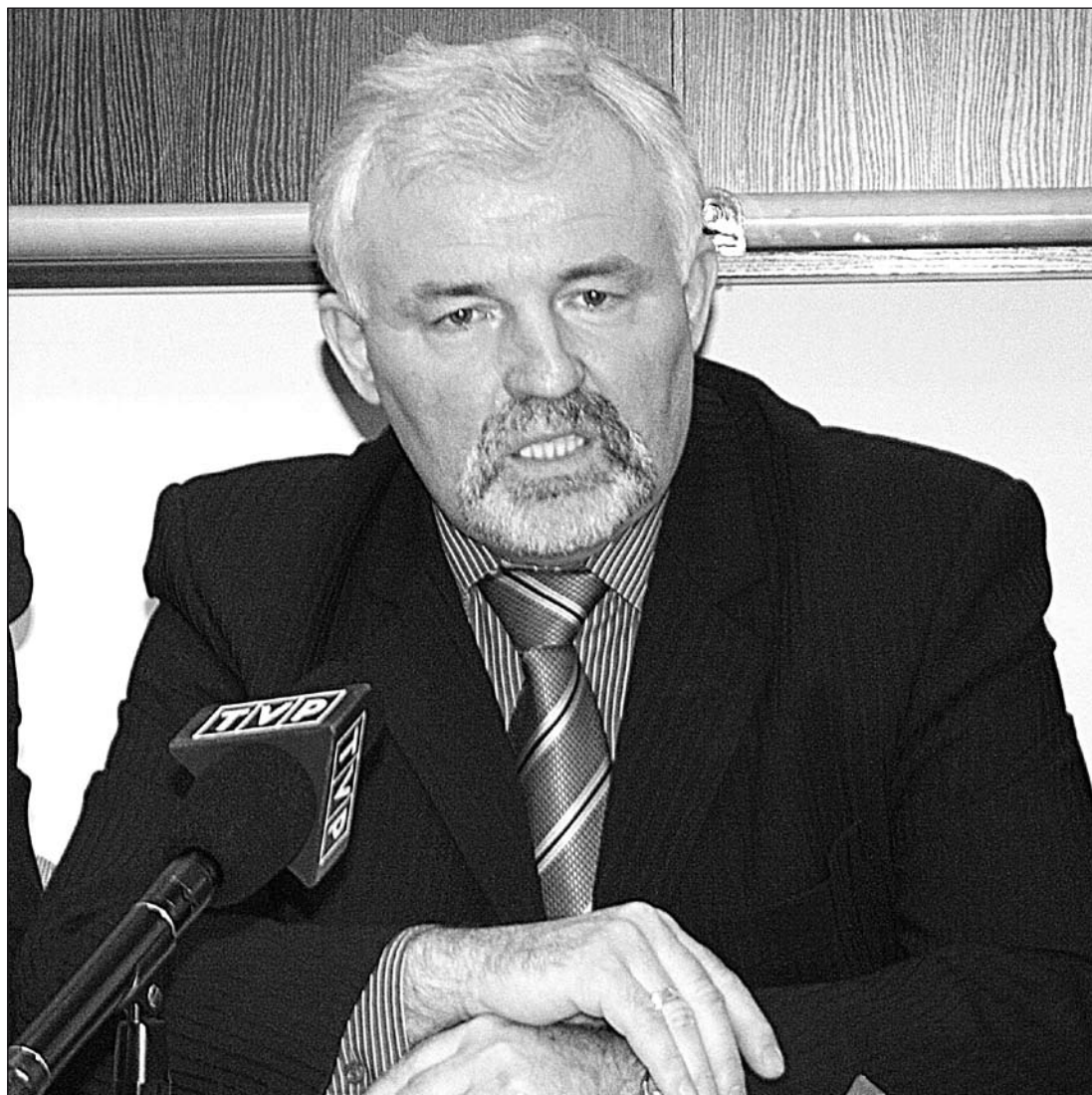
Jest jednak coś jeszcze co niepokoi Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego – wysokość dywidendy.

– Przez kilka ostatnich lat zabrano Polskiej Miedzi jako dywidendę 7,2 mld zł. Zapowiada się, że w tym roku z KGHM będzie wzięta dywidenda na poziomie co najmniej 50 procent zysku netto, co w wymiarze finansowym stanowi kwotę 2 miliardów złotych, których nie ma w kasie firmy. Taka decyzja spowoduje na pewno potrzebę zaciągnięcia wielomiliardowego kredytu, po to by te dywidendy akcjonariuszom wypłacić – mówi Ryszard Zbrzyzny.

Wszystkie swoje troski i obawy odnośnie zarządzania firmą i jej przyszłości związkowcy zawarli w liście do premiera Donalda Tuska. Mają nadzieję, że premier zareaguje na to, co się dzieje w spółce.

– Uznaliśmy, że pora obudzić tych misów z zimowego snu, aby zadbali o tę firmę i pracowników – podsumowuje Zbrzyzny.

Marta Czachórska



Fot. Marta Czachórska

Związkowcy zarzucają zarządowi spółki brak działań

Nie o LSI, ale o prywatnych sympatiach i antypatiach

Spory radnych

► ZAMIAST MERYTORYCZNEJ DYSKUSJI, sesję rady miejskiej (2 lutego) zdominowały „osobiste wycieczki” do kolegów radnych. Ostatecznie głosowanie zakończyło się wynikiem 11:11, przez co uchwała w sprawie uchylenia uchwały dotyczącej likwidacji Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej nie została podjęta.

Chcąc uporządkować sytuację prawną spółki zgodną ze stanem faktycznym, prezydent zwrócił się do rady miejskiej o uchylenie uchwały w sprawie likwidacji LSI. W trybie pilnym zwołana została sesja, podczas której radni raz jeszcze mieli zająć się kwestią funkcjonowania spółki. Radni klubu Lubin 2006 uznali, że dyskusja nie przesądzi o wyniku głosowania, bo radni mają już wyrobioną opinię w tej sprawie, a wszystkie argumenty „za” i „przeciw” padły już na styczeniowej sesji. Z tego względu radna Bogusława Potocka zaproponowała przejście do głosowania z pominięciem dyskusji. Wniosek nie zdobył jednak poparcia koalicji. Co ciekawe, oprócz głosu radnych Wojtyczki i Duławskiego, którzy powtórzyli argumenty z poprzedniej sesji, zamiast o losie LSI, dyskusję zdominowały „osobiste wycieczki” do kolegów radnych.

Apele radnych

– Chciałbym zaapelować do pana przewodniczącego rady, żeby nie brał udziału w głosowaniu, ponieważ jest w sporze z Lubińską Spółką Inwestycyjną i w przypadku głosowania mieszkańcy oraz radni mogli

być mieć obawy, co do jego bezstronności. W związku z czym, jeżeli ma pan trochę honoru panie przewodniczący, to proszę nie brać udziału w głosowaniu – mówił radny Sebastian Chojcecki.

W obronie kolegi stanął radny Paweł Niewodniczański.

– Obowiązkiem radnego jest brać udział w głosowaniu, chyba że pozostaje to w sprzeczności z jego interesami osobistymi, a ponieważ to nie jest sprawa sporu z zarządem LSI tylko decyzji rady w stosunku do podmiotu prawa, obowiązkiem jest brać udział w głosowaniu – podkreślał radny Niewodniczański.

Radny Sebastian Chojcecki utrzymywał jednak, że toczący się w sądzie proces jest bezpośrednio związany z przewodniczącym rady. LSI wytoczyło mu proces za oskarżenie spółki o przejęcie 500 tys. zł z budżetu miasta, przeznaczonych na budowę targowiska.

– Panie Pawle, pragnę panu przypomnieć, że dotyczy to interesu prywatnego pana radnego Bubnowskiego, ponieważ w przypadku przegranej sprawy pan Bubnowski może przestać być radnym, w związku z czym ma to bezpośrednie przełożenie – podkreślał radny Chojcecki.

Głosować czy nie głosować?

Na ten zarzut odpowiedział sam oskarżany, czyli przewodniczący Bubnowski.

– Panie radny Chojcecki czas najwyższy, żeby zaczął pan czytać ustawy o samorządzie i nie szerzyć tak nieprawdziwych informacji co do ewentualnych możliwości utracenia mandatu. Czas najwyższy czytać ze zrozumieniem. Mam pytanie do radnego Dubińskiego czy też wstrzyma się od głosowania w sprawie Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej, gdzie prezesem zarządu jest jego brat? – pyta przewodniczący.

Radny Zbigniew Dubiński, spokrewniony z prezesem LSI, tłumaczył, że zastanowi się nad ewentualnym wstrzymaniem od głosu, jeśli tak samo zachowa się przewodniczący rady. Dodał przy tym, że jego zdaniem przewodniczący Bubnowski boi się głosowania, przez co opóźnił rozpoczęcie sesji 15 minut, bo czekał na radnego Duławskiego, którego głos równoważy radę.

Zarzuty w kierunku radnego Bubnowskiego skierował także Franciszek Wojtyczka.

– Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego o pouczeniu i myślę, że pan też powinien czytać podjęte uchwały, za pana sugestią wcześniej podjęte uchwały były źle podjęte i niezgodne z prawem. Nie rozumiem dlaczego pan dyktuje co niektórym odnośnie czytania ustaw o samorządzie gminnym, a pan jako człowiek świadomy, bo tak się okazuje, że pan czyta, łamie pan to prawo. Po drugie pan traktuje sesję, a więc radę miejską, jak prywatny folwark, opóźnia sesję 15 minut, dlatego, że kogoś nie ma, ogłasza pan przerwę, kiedy sobie pan chce. Panie Marku, wstyd mi jest, bo na pana głosowałem. Proszę tego nie robić, bo chcę, żeby nasza rada w świetle mieszkańców wyglądała poprawnie – apelował radny Wojtyczka.

Kwestię głosowania ocenił radny Paweł Niewodniczański, który zasugerował kolegom, żeby głosowali według własnego uznania.

– Po to są immunitety parlamentarne czy taki drobny immunitet w stosunku do radnych, żeby nie wykorzystywać nacisku na radnych w kierunku rozstrzygania różnych spraw. Także apeluję do obu radnych, do pana przewodniczącego i

do pana Dubińskiego, aby wzięli udział w tym głosowaniu i głosowali tak, jak uważają za stosowne – podkreślał radny Paweł Niewodniczański.

Zakończyło się remisem

Dyskusja na temat etyki radnych podczas głosowania lub wstrzymywanie się od głosu wykazała też, że część z nich ma wątpliwości odnośnie pracy swoich kolegów.

– Chciałem przypomnieć radnym, którzy mówią o powstrzymaniu się od głosowania, że pewna pani radna, będąca w komisji 6-osobowej, głosowała za przyznaniem sobie wynagrodzenia za dwie godziny pracy w komisji 340 zł. Także jest to najwyższe wynagrodzenie w Polsce w komisjach i mówi, że to nie był jej interes, a ja uważam, że to był jej interes, bo bierze stamtąd wynagrodzenie i nie powstrzymała się od głosowania – mówił radny Lech Duławski.

– Nie życzę sobie osobistych wycieczek do mnie. Doskonale pan wie jak ze mną się stało, jako jedyna radna w Polsce nie jestem w żadnej komisji, a to dlatego, że

chciałam pracować w komisji oświaty i opozycja mnie wycięła z tej komisji. Tak się nie robi, a pan niech nie urządza do mnie osobistych wycieczek, bo ja solidnie pracuję, jak każdy przedstawiciel rady w tej komisji. Wielu radnych pracowało w takiej komisji, a w tej chwili tylko jedyny pan się znalazł, że ja źle pracuję. Jest to płaćna komisja zgodna z ustawą i tyle po prostu ustaliła rada. Ja sama sobie wynagrodzenia nie ustalałam. Klub Lubin 2006 jako największy klub nie ma przedstawiciela w prezydium, to jest bardzo uczciwe i sprawiedliwe? Był pan przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości, nie wiem jakie pan poglądy głosi. Ja sobie takich osobistych wycieczek do mojej osoby nie życzę i proszę mnie przeprosić – odpowiada randa Bogusława Potocka.

Ostatecznie dyskusja nic nie zmieniła w sprawie Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej. Tak jak podczas styczeniowej sesji, koalicja była za jej likwidacją, opozycja poparła wniosek prezydenta. Ostatecznie głosowanie w tej sprawie zakończyło się remisem, przez co wniosek uchwały nie został podjęty.

Mariola Samoticha

TANIE KREDYTY

na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej

**Gotówkowe
Konsolidacyjne
Samochodowe**

tel. 076/ 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta



CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

- Konsultacje profesorskie
- Cyfrowe aparaty słuchowe dla dzieci i dorosłych - możliwość wypróbowania
- Refundacja NFZ, MOPS i inne

LUBIN, ul. Chrobrego 4, tel. 076 746 26 66, pn-pt 9.00-17.00
CHOCIANÓW, ul. Ratuszowa 11, w każdy poniedziałek 9.30-11.30
ŚCINAWA, ul. Jagiełły 2, w każdy czwartek 14.30-16.30
TRZEBNICE, Gminny Ośrodek Zdrowia, rejestracja 076 746 26 66

Bożena Pałucka **BIURO RACHUNKOWE**



59-300 Lubin, ul. Jarzębinowa 26
Czynne pn - pt 7.00 - 18.00

PEŁNA OBSŁUGA FIRM
księgi rachunkowe
podatkowa księga przych. i rozch.
podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
place, ZUS, doradztwo podatkowe PIT-y

tel. 076 844 21 26
kom. 601 55 11 81



**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

SPRZEDAM

Solarium rolletic rolmasaż
na Przylesiu



Kontakt 508 921 613



DEKORACJE:
ślubne
weselne
komunijne

Obrusy i dekoracje na
I Komunię Świętą

**NA TERENIE LUBINA
DOWÓZ GRATIS!**

www.dekoracje.istore.pl
Telefon 0 692 821 077



Powszechny
Dom Kredytowy

% Przyjdź Sprawdź

najlepsze kredyty w mieście:

- gotówkowe • konsolidacyjne • na samochód
- hipoteczne • na dowolny cel

bez zaświadczeń

FIOLET PDK S.A.

Otwarte od 9.00 do 17.00 Lubin, ul. Piastowska 4/2

ATRAKCYJNE DZIAŁKI NIEZABUDOWANE

w rejonie Lubina Starego dla firm i innych

W związku z zamiarem dokonania podziału kompleksu działek o łącznej pow. Około 5 ha stanowiących własność Spółki BGH - RM - położonych na terenie Lubina Starego, przy ulicy Przemysłowej (obręb nr 7) z możliwością wyboru arealu poszukujemy potencjalnych inwestorów. **Teren przyszłych inwestycji miejskich.** W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tego terenu: produkcja, budownictwo, finanse, gastronomia, handel hurtowy, obsługa firm, obsługa komunikacyjna i stacja paliw.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

„BGH - RM” Sp. z o.o.
ul. M. Skłodowskiej - Curie 92
59 - 301 Lubin
tel./fax. (076) 841 57 30 lub 841 52 44



MIEJSCE

na Twoją

REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cie
ubiegnie!

076 841 23 33



**ZOBACZ
NOWY CENNIK**

www.pogodzinachlubin.pl



„Legnicka CMB” Sp. z o.o. w Lubinie

posiada **do wynajęcia** powierzchnię
magazynową znajdującą się przy
ul. Kolejowej 14.

Dodatkowe informacje pod nr tel. **076 844 26 21**



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

**dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

**PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl**



**społem
LUBIN**
www.spolem.lubin.pl

**LUBIN
POLKOWICE
LEGNICA**

**Zdrowe
zakupy**

**MEBLARZ
SALONY MEBLOWE**

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.meblarz.pl

Lubińskie Natur House świętuje swoje pierwsze urodziny

Stawiają na zdrowie klienta



Natur House JAKO światowy lider oferujący usługi w zakresie dietetyki i żywienia, uczy zasad zdrowego i prawidłowego odżywiania, pomaga w uzyskaniu wymarzonej wagi, zdrowego wyglądu i dobrego samopoczucia. Natur House to reedukacja żywieniowa, to prozdrowotny styl mówienia o diecie. Marka ta cieszy się dużym uznaniem, prestiżem i szacunkiem w środowisku dietetyków, to wyjątkowa formuła odchudzania.



NATUR HOUSE
Żywnienie i Dietetyka

LUBIN
ul. Reja 6
tel. 076 749 01 05

Natur House w Lubinie właśnie obchodzi swoje pierwsze urodziny. Zapytaliśmy dietetyka Natur House w Lubinie – panią Agatę Otrębą, kto może skorzystać z porad dietetyka w Natur House...

W naszym salonie zapewniamy opiekę każdemu, kto chce dowiedzieć się, jak zdrowo się odżywiać, jak zrzucić zbędne kilogramy, osiągnąć

zdrową sylwetkę. Naszymi klientami, w zdecydowanej większości są panie, ale coraz częściej przychodzą do nas także panowie oraz młodzież.

W ciągu tego roku z opieki lubińskiego Natur House skorzystało bardzo wiele osób. Dzięki pozytywnym rekomendacjom przy-

jeżdżają tu osoby także spoza Lubina...

Przychodzą do nas osoby, które chcą się pozbyć zbędnych kilogramów i utrzymać wymarzoną wagę ciała, a także osoby, które chcą zwiększyć swoją wagę.

Podstawowym problemem jest znalezienie odpowiedniej diety, dzięki której możemy stracić zbęd-

ne kilogramy tak, aby efekt był trwały i zadawalający. Idealna dieta to przede wszystkim dieta skuteczna, bez efektu jo-jo, pokrywająca zapotrzebowanie organizmu w energię oraz zapewniająca mu wszelkie składniki i substancje, niezbędne do rozwoju i zachowania pełni zdrowia, czego nie można powiedzieć o dietach jednoskładnikowych, kilkudniowych czy głodówkach. Najgorsze, co można zrobić, to głodzić się, eliminując niektóre potrawy lub składniki odżywcze. Odżywianie się ma na celu dostarczenie organizmowi energii oraz witamin, minerałów, mikro- i makroelementów, substancji budulcowych dla regeneracji komórek, flory bakteryjnej koniecznej w procesach trawienia.

W Polsce jest coraz więcej ludzi otyłych i z nadwagą. Problemy ze zbędnymi kilogramami mają już nie tylko dorośli, ale także i dzieci... Osoby te powinny zacząć się odchudzać w celach zdrowotnych pod okiem profesjonalisty dietetyka.

Co Natur House może zaproponować swoim klientom?

W Natur House można skorzy-

stać z bezpłatnych konsultacji dietetyki, który zapewnia:

- badania antropometryczne – analizę zawartości tkanki tłuszczowej i wody metabolicznej w organizmie,
- opracowanie indywidualnego planu dietetycznego ustalanego co tydzień,
- motywację w okresie odchudzania,
- dobór biosuplementów,
- zmianę nawyków żywieniowych,
- prozdrowotną reedukację,
- porady dietetyczne w zakresie innych chorób, zaburzeń i niedoborów.

Proponowana przez nas dieta wspomagana jest naturalnymi preparatami, które poza tym, że sprzyjają gubieniu zbędnych kilogramów i oczyszczaniu organizmu, dostarczają też witamin, mikro- i makroelementów. Te preparaty to biosuplementy – wyciągi z warzyw, owoców i ziół – działające w sposób ukierunkowany na określone partie ciała oraz aktualne potrzeby. Dzięki nim, oprócz spadku wagi, nasi Klienci odczuwają znaczną poprawę samopoczucia, wzrost energii i vitalności, lepszy sen, większą odporność na stres, spadek cholesterolu i zbyt wysokiego ciśnienia. Są to efekty wy-

Nasze diety są dostosowane do preferencji każdej osoby, są łatwe w zastosowaniu, nie polegają na głodzeniu się i liczeniu kalorii. Zamiast polecania diety cud, które zazwyczaj dają efekty krótkotrwałe, uczymy, jak odżywiać się zdrowo i racjonalnie, jak komponować posiłki.

Na czym polega idea, sukces Natur House?

Bardzo ważną rolę odgrywają cotygodniowe spotkania, w czasie których kontrolowana jest waga, korygowane są błędy żywieniowe. Staramy się motywować naszych klientów do dalszej pracy w celu osiągnięcia wyznaczonego celu. Uważam jednak, że najlepszą motywacją są spadające kilogramy i lepsze samopoczucie.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję i zapraszam do naszego salonu.

TS

KREDYTY GOTÓWKOWE

HIPOTECZNE INWESTYCYJNE
NA KAŻDY CEL I KAŻDĄ KIESZEŃ
SZEROKI WACHLARZ OFERT

DORADCA BANKOWO-FINANSOWY

ul. Jana Pawła II 88B/I t: 0-76/ 746-52-40 0-76/ 746-52-41
ul. Odrodzenia 26, pok. 3 t: 0-76/ 844-39-25 0-76/ 841-53-66
ul. Niepodległości 16 t: 0-76/ 746-52-45 0-76/ 746-52-46

SPRZEDAM działkę budowlaną w Miłosnej
10 km od Lubina, o powierzchni 12,69 ara

Atrakcyjna lokalizacja, nowe osiedle, blisko media
Cena: 5,5 tys. zł/ar

Kontakt: 0 663 487 697 lub 076 844 85 39

P.H.U. TABULATOR

Zapisy wtorki godz. 15-17

Prowadzi nabór do LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla Dorosłych system kształcenia eksternistyczny. Czas nauki 13 miesięcy.

Zapisy prowadzimy w Zespole Szkół nr 2 (była SP-13) w Lubinie przy ul. Szpakowej 1, pokój 217 os. Przyślecie informacje telefoniczne 0501 736 919 lub 0501 573 667

MPO Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o.

Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.

Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Pizzeria • Ristorante • Kaffe

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
www.pizzeriapompea.pl

ORGANIZUJEMY
przyjęcia okolicznościowe
wesela na każdą ilość osób

Najtańsza w mieście
na przepysznym cieście!

PIZZA na telefon!
076 842 70 92

invidia
www.invidia.pl

projektowanie graficzne
systemy informatyczne
tworzenie reklam
portale internetowe
sklepy internetowe
serwis komputerowy
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

Nowa strona GMINY LUBIN

Prawdziwy dom
GMINA LUBIN

www.gmina.lubin.pl

KORESPONDENCJA MIĘDZY RADĄ MIEJSKĄ A URZĘDEM WOJEWÓDZKIM

W CO GRA PRZEWODNICZĄCY RADY?

➤ Czy przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski kłamie? Zapytany przez radnych o opinię wydaną przez nadzór wojewody odnośnie utraty mandatu przez Romana Rozmysłowskiego, odpowiada, że dyrektor wydziału nadzoru i kontroli sam ma wątpliwości i odpowiada pytaniem na pytanie. Biuro prasowe Urzędu Wojewódzkiego zaprzecza: – To nie była opinia ani odpowiedź na pismo przewodniczącego.

Po tym jak listopadzie radny Rozmysłowski wymeldował się z Lubina, zameldował w Polkowicach, a po kilkunastu dniach ponownie zameldował w Lubinie, prezydent złożył projekt uchwały o wygaszeniu mandatu radnego. W wypowiedzi dla TVL Odra, Jacek Dźiedzicki, dyrektor wydziału nadzoru i kontroli w dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim zasugerował, że w jego opinii radny Rozmysłowski przemeldowując się stracił prawo wyborcze i tym samym mandat radnego. Podczas dyskusji nad wygaszeniem mandatu wielu z radnych miało w tej sprawie wątpliwości, a ponieważ doniesienia prasowe przewodniczący rady uznał za mało wiarygodne, obiecał radnym, że zwróci się do dyrektora Dźiedzickiego z prośbą o wydanie pisemnej opinii w tej sprawie.

To nie odpowiedź

Pismo zostało wysłane 6 stycznia. Przewodniczący Bubnowski pyta w nim czy uzasadnienie projektu uchwały jest na tyle jednoznaczne, aby podjąć taką uchwałę? W dalszej treści pisma przewodniczący tłumaczy też zachowanie radnego Rozmysłowskiego: „Z informacji radnego Rozmysłowskiego wynika, że w dniu 24.11.08 r. ponownie zameldował się na pobyt stały na obszarze działania Rady Miejskiej w Lubinie. W związku z tym ustały przyczyny pod-

jęcia uchwały o wygaszeniu mandatu. [...] Reasumując powyższe w mojej ocenie po dniu 24.11.08 r., uchwała Rady Miejskiej w Lubinie w sprawie wygaszenia mandatu radnego Romana Rozmysłowskiego, w związku z utratą prawa wybieralności, podjęta byłaby z naruszeniem prawa”.

Na ostatniej sesji podczas dyskusji nad uchwałą o wygaszenie mandatu, radni pytali o opinię z nadzoru województwa. Przewodniczący tłumaczył, że odpowiedź otrzymał, ale zapomniał wziąć tego dokumentu na obrady rady.

– Informuję, że wystąpiłem do wojewody z zapytaniem, czy pan dyrektor nadzoru i kontroli Urzędu Wojewódzkiego podtrzymuje stanowisko wygłoszone w TVL Odra. W odpowiedzi na to pismo otrzymałem pismo, w którym organ nadzoru zapytuje mnie, jakie są wyniki obrad Komisji Rewizyjnej i jeżeli są jakowe to proszę o pilną informację, bo pan dyrektor nadzoru coś tam w mediach usłyszał, że Komisja Rewizyjna bada. Nie odpowiedział na pytanie główne, które zostało zadane: „Czy istnieją przesłanki co do wygaszenia mandatu, gdzie w piśmie wyraźnie podałem datę wymeldowania i ponownego zameldowania”. Nie potwierdził tego w formie pisemnej, czyli do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedzi na moje pytanie. Jeżeli

chodzi o wystąpienie do Komisarza Wyborczego to odbyłem telefoniczną rozmowę, nie wystąpiłem na piśmie. Odpowiedź uzyskałem taką, że nie jest to kompetencja Komisarza Wyborczego, wkracza on dopiero wtedy, kiedy skutecznie będzie pozbawiony radny Rozmysłowski mandatu, ustalając, kto obejmuje mandat po wcześniejszym wygaszeniu tego mandatu – tłumaczył podczas sesji 27 stycznia przewodniczący Marek Bubnowski.

Przewodniczący się pomylił?

Tymczasem jak się okazuje, pismo, które 9 stycznia wpłynęło do przewodniczącego, nie było odpowiedzią na zadane pytania, ale odrębnym wnioskiem skierowanym przez dyrektora Dźiedzickiego, który zbiegł się w czasie z pismem przewodniczącego rady. Na ostatniej sesji mówił o tym radny Górzyński.

– Myślę, że pan przewodniczący trochę się pomylił, jeżeli chodzi o te pisma. Pismo od dyrektora z Wrocławia przyszło trzy dni po wysłaniu tego pisma, jeżeli chodzi o datę. To nie była odpowiedź na pańskie pismo, tylko to pismo przyszło samo z siebie, bo według dat tam jest trzy dni różnicy. Trzy dni wcześniej pan napisał i zaraz przyszła odpowiedź. To by było niemożliwe technicznie i według mnie to nie była odpowiedź

na pańskie zapytanie – argumentował radny.

Przewodniczący Bubnowski nadal utrzymuje jednak, że 6 stycznia wysłał pismo z pytaniem, a 9 stycznia otrzymał odpowiedź. Na sugestię radnego Górzyńskiego odpowiada:

– Informuję, że w dniu 6 stycznia wyszło pismo datowane przeze mnie, 9 stycznia jest datowane przez pana wojewodę. 6 stycznia o godzinie 8.30 faksem pismo zostało wysłane do Wrocławia, więc tego samego dnia pan dyrektor nadzoru miał to pismo we władaniu.

Biuro Prasowe Urzędu Wojewódzkiego zaprzecza, że pismo skierowane do przewodniczącego rady jest odpowiedzią na jego wcześniejszy wniosek.

Opinii jeszcze nie ma

– W tym przypadku zaistniało przekłamanie, bo pismo wysłane przez dyrektora Dźiedzickiego nie jest odpowiedzią na pismo przewodniczącego rady. Korzystając z upoważnienia wojewody i uwzględniając doniesienia prasowe, dyrektor zwrócił się z prośbą o przedstawienie okoliczności tej sytuacji, czyli po prostu opisanie, co się dzieje w Lubinie. Raz jeszcze podkreślam, że to nie była opinia pana dyrektora – wyjaśnia Anna Czujko z biura pra-

sowego Urzędu Wojewódzkiego. Pracownica Urzędu dodaje też, że na przesłanie uchwały z ostatnich obrad rady przewodniczący Bubnowski ma 7 dni od dnia sesji, która przypomnijmy odbyła się we wtorek 27 stycznia.

– Dopiero po zapoznaniu się z pełną dokumentacją, dyrektor Dźiedzicki skomentuje tę sprawę – tłumaczy Czujko.

Czy działania przewodniczącego rady są uzasadnione i mają w zamiarze utrzymanie mandatu radnego czy może wynikają z niedoinformowania? Pewne jest jednak, że w najbliższym czasie nie doczekamy się rozstrzygnięcia tej sprawy.

Mariola Samoticha



Przewodniczący Bubnowski utrzymuje, że 6 stycznia wysłał pismo z pytaniem, a 9 stycznia otrzymał odpowiedź

Prezydent się odwoła

Regionalna Komisja Obrachunkowa działająca przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej upomniwała prezydenta Roberta Raczyńskiego za przeprowadzenie wśród mieszkańców akcji ankietowej dotyczącej budowy hali widowiskowo-sportowej.

Rzecznik prezydenta wyjaśnia, że wójt nie czuje się winny i skorzysta z przysługującego mu prawa do odwołania.

Sprawa dotyczy akcji ankietowej, przeprowadzonej na terenie Lubina w 2007 roku. Do mieszkań wyborców trafiły wtedy ulotki z wizualizacją hali. Pieniądze na ten cel pochodziły z dotacji od gminy wiejskiej Lubin.

– RIO wcześniej uznała, że prezydent miał prawo konsultować z mieszkańcami projekt budowy hali, jednak ostateczna decyzja pokazała, że powinien na to przeznaczyć inne środki, np. wskazane w budżecie na promocję. Jak wiemy radni nie przewidzieli w budżecie takich środków, stąd decyzja prezydenta o sfinansowaniu tej akcji z innego źródła – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta.

Orzeczenie nie jest prawomocne, dlatego jak zapowiada rzecznik, prezydent skorzysta z przysługującego mu prawa do odwołania.

– Prezydent odwoła się od tej decyzji RIO, dlatego że w poprzednich latach RIO, która otrzymuje wszystkie zarządzenia prezydenta, łącznie z tym, które zostało zaskarżone, nigdy nie wносила uwag do takiego rozdyktowania środków. Przez trzy lata prezydent podejmował takie decyzje. Skoro okazuje się, że jest to naruszenie dyscypliny finansów, to dlaczego RIO wcześniej nie dawała takich sygnałów? – pyta rzecznik.

Orzeczenie RIO potwierdza, że jest to niewielkie uchybienie, stąd decyzja o najniższym wymiarze kary, czyli upomnieniu.

MS



Konkurs na Wójta Roku

GMINA LUBIN WYRÓŻNIONA

Służyć ludziom to hasło, które na co dzień jest realizowane przez Irenę Rogowską, Wójta Gminy Lubin przy poparciu Rady Gminy Lubin.



W 2008 r. w gminie prowadzono 60 inwestycji między innymi:

- wyremontowano szkoły, zbudowano wielofunkcyjne boiska sportowe, projekt sali gimnastycznej oraz wielofunkcyjnego boiska sportowego w szkole w Szklarach Górnych został nominowany przez Akademię Samorządu do Nagrody Innowator Roku;
- uruchomiono w Lubinie filię Przedszkola Gminnego;
- przystąpiono do projektu Alternatywne Formy Wychowania Przedszkolnego;
- uczestniczono w programie wyrównywania szans edukacyjnych;
- zapewniono dożywianie we wszystkich szkołach i przedszkolach Gminy Lubin, zgodnie z założeniem: żadne dziecko w szkołach i przedszkolach Gminy Lubin nie może być głodne;
- uruchomiono dwa Centra Kształcenia na Odległość Na Wsiach, realizowano projekt „Budowa Zintegrowanego Systemu Informatycznego”;
- przystąpiono do programu budowy ogólnodostępnej sieci internetowej;
- wyposażono ośrodki zdrowia, Ochotnicze Straże Pożarne, wyremontowano i wyposażono świetlice wiejskie;
- wybudowano 80 odcinków dróg, zbudowano sieć kanalizacyjną w Goli;
- złożono ponad 20 wniosków o zewnętrzne dofinansowanie realizowanych zadań, Gmina Lubin zajęła 11. miejsce w Polsce w Rankingu Inwestycyjnym 2008.

Kolejnym dowodem uznania jest nominowanie Wójt Ireny Rogowskiej, wśród 10 wójtów w kraju, do konkursu na Wójta Roku 2008 prowadzonego na antenie Redakcji Rolnej TVP 1.

Głosowanie do 10 lutego: tel. 0 704 104 150 wybrać 6, SMS 7150 o treści 6. Koszt połączenia telefonicznego – 1,42 zł z VAT, koszt SMS – 1,22 zł z VAT. Dzwonić można z dowolnego miejsca zamieszkania i dowolną ilość razy.

Urząd Gminy w Lubinie
59-300 Lubin, ul. Władysława Łokietka 6

tel. +48 (76) 84 03 100
fax: +48 (76) 84 03 140

e-mail: sekretariat@ug.lubin.pl
www.gmina.lubin.pl

UCHWAŁĄ CZY NIE UCHWAŁĄ? – DEBATA O WYNAGRODZENIU PREZYDENTA

BRAK KONSEKWENCJI W DZIAŁANIU RADY

➤ Uważają, że prezydent pobiera wynagrodzenie niezgodnie z prawem, jednak nie są w stanie podjąć uchwały regulującej tę kwestię – już po raz drugi radni miejscy nie doszli do porozumienia w sprawie prezydenckiej pensji. W konsekwencji wóldarz miasta nadal jest wynagradzany według zasad ustalonych podczas ubiegłej kadencji.

Sprawą prezydenckiej wypłaty radni zajmowali się podczas sesji 13 stycznia. Pojawiły się wtedy dwie propozycje wynagrodzenia dla Roberta Raczyńskiego – radny Lech Duławski, jako przedstawiciel koalicji, zgłosił najniższą z możliwych stawek, z kolei radny Sebastian Chojcecki – najwyższą. Ostatecznie dyskusja nad dwoma wnioskami zakończyła się fiaskiem. Oba poparła taka sama liczba radnych, przez co głosowanie przełożono na 27 stycznia. Długa dyskusja po raz kolejny nie przyniosła jednak rozwiązania.

Mniej czy więcej?

Pod obrady radnych poddane były ponownie dwie propozycje: radnego Krzysztofa Olszowiaka (wynagrodzenie zasadnicze 5500 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 1600 zł, dodatek specjalny w wysokości 20 proc., czyli 1220 zł) oraz Sebastiana Chojceckiego (wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 6000 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 2100 zł oraz dodatek specjalny w wysokości 40 proc.).

– W widełkach dla miast do 100

tys. zł przewidziane jest wynagrodzenie zasadnicze od 4,5 tys. do 6 tys. Mając na uwadze, że Lubin jest miastem około 80-tysięcznym, propozycja 5,5 tys. nie jest niskim wynagrodzeniem. Natomiast dodatek funkcyjny to dodatek specjalny – w ubiegłym roku prezydent nie uzyskał absolutorium rady miejskiej, a dodatki są za pracę, dlatego tak proponowałem – argumentował złożony wniosek radny Olszowiak.

– Ja już o niejednym działaniu prezydenta słyszałem, o ekspresowej kolei, o hali na palach w centrum miasta i różnych innych cudach, ale faktem jest, że hala nie powstaje i że dziura w rynku jest. Nie jest winna temu rada tylko zarządca miasta – dodaje Lech Duławski.

Prezydentowi należy się podwyżka

Inne zdanie ma w tej kwestii opozycja w radzie. W ich opinii prezydent robi wiele dobrego dla miasta, a za wykonaną pracę należy się godne wynagrodzenie.

– Popieram wniosek pana Chojceckiego o dodatku w najwyższej wy-



Oprócz stawek prezydenckiej pensji dyskusji poddano też sam fakt ustalania wynagrodzenia z mocą obowiązującą dwa lata wstecz

sokości. Prezydent wiele dobrego robi dla miasta, niestety opozycja utrudnia te specjalne działania, typu hala dla mieszkańców, natomiast dziwić się panu Olszowiakowi, bo staroście lubińskiemu bardzo szybko zostało przyznane wynagrodzenie, nawet podwyższane już w tej kadencji. Natomiast nie rozumiem dlaczego opozycja zwlekała z ustaleniem stawek wynagrodzenia dla prezydenta zaraz na początku jego kadencji – mówi radna Bogusława

Potocka.

– Opozycja do prezydenta robi wszystko w tym kierunku, żeby utrudnić spełnienie wizji, którą przedstawił w swojej kampanii wyborczej prezydent Raczyński. W związku z tym nie wiem, czy w ogóle powinniśmy w tej sprawie zabierać głos, ale jesteśmy radą, więc musimy zaproponować wynagrodzenie. W związku z tym, że nie nie robimy w tym kierunku, żeby w Lubinie było lepiej, właśnie żeby nie było

dziury w rynku, to powinniśmy spuścić głowy i głosować za propozycją radnego Chojceckiego – argumentuje radny Marian Węgrzynowski.

Nadal brak decyzji

Oprócz stawek prezydenckiej pensji dyskusji poddano też sam fakt ustalania wynagrodzenia z mocą obowiązującą dwa lata wstecz. Co ciekawe, dyskusja wykazała, że radni koalicji nie widzą nic złego w ustalaniu stawek wynagrodzenia po upływie połowy kadencji.

– My nikomu nie podwyższamy ani nie ustalamy pensji, ale ustalamy ją od nowa na kadencję 2006-2010 – mówił radny Oleg Herejczak.

– Jeżeli pan radny mówi, że w tej chwili, po dwóch latach ustalamy wynagrodzenie, to oznacza, że o dwa lata ten zegarek niestety, ale panu się późni – ripostował radny Zbigniew Leszko.

Ciekawe spostrzeżenia miała w tym temacie także radna Maria Szydłowska.

– Chciałam zwrócić uwagę, że w

ostatnim punkcie projektu uchwały jest zapis, że to wynagrodzenie dotyczy kadencji 2006-2010 i działa z mocą obowiązującą od początku kadencji. Jest to niedopuszczalne postępowanie dotyczące obniżenia wynagrodzenia komukolwiek, nie tylko prezydentowi z mocą wsteczną dwa lata do tyłu – argumentowała radna, dodając przy tym, że przy ponad 200-milionowym budżecie miasta oraz porównując jednoosobowe stanowisko prezydenta do pięcioosobowego zarządu powiatu, który także pobiera wysokie wynagrodzenia, pensja wóldarza miasta wcale nie jest wysoka.

Ostatecznie uchwała nie została podjęta. Głosowanie wykazało brak konsekwencji w działaniu rady: koalicja PO – PiS – Teraz Lubin, zarzuca prezydentowi, że pobiera wynagrodzenie niezgodnie z prawem, jednak radni nie są w stanie zająć się ustaleniem nowych stawek wynagrodzenia. Zastanawiające jest tylko, jak długo jeszcze rada będzie debatować w tej kwestii? Czy radni zdążą przed upływem prezydenckiej kadencji?

Mariola Samoticha

Marek Wojnarowski szefem Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Lokalni politycy PO przejmują kolejne firmy

➤ PRZEZ LOKALNYCH SAMORZĄDOWCÓW z Kostrzyna nazwany kandydatem w teczce, o którym nikt nawet nie słyszał, a przez przedstawicieli Skarbu Państwa wybrany szefem rady nadzorczej Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – jak podaje „Gazeta Wyborcza”, Marek Wojnarowski, lubiński działacz Platformy Obywatelskiej, rozpoczął proces przejmowania czołowej specjalnej Strefy Ekonomicznej przez PO.

Marek Wojnarowski zastąpił na stanowisku Jerzego Korolewicz, odwołanego z funkcji szefa rady nadzorczej strefy po 11 latach pracy – przez pierwsze sześć lat kierował K-SSSE, a ostatnie trzy lata szefował radzie nadzorczej, która w ostatnich latach była wyróżniana w wielu międzynarodowych rankingach i stale przyciągała nowych inwestorów, przez co powiększała swoje tereny. Korolewicz ostatnio zasiadał w pięcioosobowej radzie nadzorczej jako przedstawiciel wojewody – podaje „Gazeta Wyborcza”. Teraz wojewoda Helena Hatka (PO) wycofała dla niego rekomendację.

Gazeta informuje też, że odwołaniem zaskoczony był burmistrz Kostrzyna, Andrzej Kunt, który narzeka, że nikt tego człowieka nie zna, nikt nie wie, kim jest i jakie ma dokonania. Zdziwiony był też sam Korolewicz, który przyznaje, że formalnie wszystko odbyło się zgodnie z prawem, ale nie poznał żadnych powodów odwołania, a wcześniej nie było żadnych uwag do jego pracy.

Oburzenia nie kryją też lokalni przedsiębiorcy. Podczas zaplanowa-

niego na 26 stycznia IV Regionalnego Spotkania Przedsiębiorców w Gorzowie, z udziałem ponad 200 lubuskich biznesmenów oraz ministra gospodarki Adama Szejnfelda, marszałka województwa Marcina Jabłońskiego i wojewody Heleny Hatki, zamierzali oni przepytac obecnych polityków o powody odwołania Korolewicz.

Lokalni politycy z Kostrzyna podkreślają, że Marek Wojnarowski otrzymał funkcję szefa rady, ponieważ podczas głosowania poparł go przedstawiciel Skarbu Państwa, który miał większościowy udział w decydującym głos. Jeden z informatorów mówi nawet wprost, że Platforma Obywatelska „zrobiła skok na strefę”. Zmiana w radzie nadzorczej jest bowiem pierwszym krokiem do zmian w kierownictwie K-SSSE.

Nowym szefem rady i zarazem przedstawicielem wojewody lubuskiego jest Marek Woj-

narowski, radny powiatu lubińskiego i właściciel Agencji „Progres”.

Mariola Samoticha



Nowym szefem rady i zarazem przedstawicielem wojewody lubuskiego jest Marek Wojnarowski, radny powiatu lubińskiego i właściciel Agencji „Progres”

Posel Cybulski pracuje nad nową stroną

Wchodząc na stronę posła Piotra Cybulskiego znajdziemy tam między innymi linki do serwisów randkowych czy do stron z gramami oraz wiadomościami o gwiazdach, czyli właściwie wszystko oprócz informacji o posle. Co się stało? Cybulski uważa, że to sprawa jakiegos internetowego dowcipnisa.

Od jakiegoś czasu, wszyscy próbujący przeczytać na stronie posła Cybulskiego którąś z informacji zostają automatycznie przerzuceni na portal pełen linków do różnych stron, od serwisów rozrywkowych do informujących o egzorcyzmach czy podróżach zagranicznych.

– Nie wiem jak to się stało. Nie chcę dociekać, ani się z nikim sądzić – mówi poseł Piotr Cybulski.

Posel nie chce szukać tego, kto namieszał na jego stronie internetowej. Zapowiada, że właśnie tworzone jest nowe, pod innym adresem, która zacznie działać w ciągu kilku najbliższych dni.

– Za parę dni będę miał nowy adres. Strona będzie starannie prowadzona i postaram się ją lepiej zabezpieczyć – dodaje Cybulski.

Już zwrócił się do studentów informatyki z politechniki, aby zajęli się zabezpieczeniem strony.

MRT

Handlowcy z Topolowej podpiszą nowe umowy

Targowisko zostaje

➤ KUPCY Z TARGOWISKA przy ulicy Topolowej odetchnęli z ulgą. Do końca stycznia mieli opuścić plac targowy, jednak już na początku lutego podpiszą nowe umowy. – Miasto dotrzymało swoich obietnic, teraz mamy nadzieję, że radni się dogadają i znajdą pieniądze na remont placu – mówi Ryszard Barczewski z targowiska przy Topolowej.

Każdy z handlujących otrzymał zaproszenie od Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej, która jest administratorem tego terenu, na spotkanie w sprawie nowych umów.

– Kupcy podpiszą nowe umowy na początku lutego. Wszyscy, którzy handlowali na placu przy ulicy Topolowej, będą mogli pracować tam nadal – tłumaczy Artur Dubiński, prezes Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej.

Po ostatniej sesji rady miejskiej kupcy byli zrozpaczeni, wydawało się, że przez klótnie radnych będą musieli jednak opuścić plac targowy. Ci bowiem nie zgodzili się na zabezpieczenie w budżecie ponad miliona złotych na przebudowę targowiska. Modernizacja zaś była warunkiem, aby kupcy nadal mogli prowadzić swój interes. Miasto obiecało zrezygnować z wcześniejszych

planów budowy w tym miejscu parkingu oraz zająć się uporządkowaniem infrastruktury i otoczenia placu. Kupcy natomiast mieli z własnych środków postawić pawilony handlowe.

– Wcześniejsze zobowiązania nadal jednak obowiązują. Na początku lutego podpiszemy umowy z LSI. I gdy będziemy już je mieli, będziemy mogli pokazać je radnym i powiedzieć, że miasto wykonało swój ruch i dotrzymało swoich warunków – mówi Ryszard Barczewski. – Mamy nadzieję, że remont prędzej czy później będzie zrobiony, że rada się dogada, może nie tak szybko jak się spodziewaliśmy, ale jednak. Najważniejsze, że nie zostaniemy pozbawieni swoich miejsc pracy i będziemy mogli nadal handlować na placu przy Topolowej.

Marta Czachórska

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH

KIERUNKI:

- **Technik logistyk**
- **Technik weterynarii**
- **Technik BHP**
- **Technik rolnik**
- **Technik geodeta**
- **Technik informatyk**
- **Technik ekonomista**
- **Technik administracji**
- **Technik rachunkowości**
- **Technik handlowiec**
- **Technik obsługi turystycznej**
- **Technik górnictwa podziemnego**
- **Technik mechanik maszyn i górnictwa podziemnego**
- **Sprzedawca i inne**

Zapraszamy!



Legnica, ul. Marynarska 31

tel./fax: 076 866 42 02, tel. 076 723 36 79

www.studium.legnica.pl



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

Punky Reggae live
2009

Punkowo- -reggowa „rozkołysanka”

Już po raz drugi CK „Muza” zaprasza zwolenników pozytywnych vibracji ska-reggae na imprezę pod nazwą Punky Reggae live 2009.



W marcu ubiegłego roku, w Klubie „Pod Muzami”, podczas poprzedniej edycji tej imprezy bawiło się prawie 300 osób.

Tym razem na jednej scenie spotkają się: Farben Lehre, Tabu, Leniwec oraz lubiński Naaman. Pomiedzy występami poszczególnych zespołów, DJ Bigos serwować będzie zgromadzonej publiczności imprezową mieszankę w rytmach punky-reggae-ska. Trasa koncertowa Punky Reggae live 2009 obejmuje 27 miast w całej Polsce, a rozpoczyna się w Klubie „Pod Muzami” 20 lutego o godz. 18.00. Bilety 25 zł (w dniu koncertu 30 zł).

Beata Kurpińska

Pieśni operowe w CK „Muza”

Wiesław Ochman i jego goście

WIESŁAW OCHMAN – najwybitniejszy polski tenor obchodzi właśnie jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Z tej okazji przygotował koncert, który składa się z pięknych pieśni neapolitańskich oraz pieśni operowo-operetkowych. Imprezę poprowadzi sam mistrz – będzie nie tylko śpiew, ale także anegdoty ze świata muzyczno-teatralnego.

Wiesław Ochman to jeden z najbardziej cenionych śpiewaków operowych na świecie. Występował na wszystkich ważnych scenach operowych: od Metropolitan Opera w Nowym Jorku i megiolańskiej La Scali po operę w Sydney i londyńską Covent Garden. W swoim repertuarze ma wszystkie najważniejsze partie operowe, śpiewał z czołową światowej wokalistyki, nagrał dziesiątki płyt. Warto także wspomnieć, że tenor od lat z pasją oddaje się malarstwu – w dorobku ma już 15 wystaw.

W programie jubileuszowego koncertu, który odbędzie się w dużej sali CK „Muza” 23 lutego o godz. 18.00, oprócz mistrza wystąpią solistki Opery Śląskiej i scen muzycznych: Aleksandra Stokłosa (sopran) i Renata Dobosz (mezzosopran), a oprawę muzyczną sprawować będzie kwintet smyczkowy Camerata Impuls pod kierownictwem muzycznym Małgorzaty Kaniowskiej (fortepian). Bilety w cenie 40 zł są już do nabycia w kasie „Muzy”.

Beata Kurpińska



CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ wrażeniami z koncertu, na którym byłeś w „Muzie”? Pragniesz polecić film obejrzanym w naszym kinie? Napisz recenzję i prześlij na adres: imprezy@ckmuza.pl – najlepsze zostaną nagrodzone wejściówkami na imprezy oraz zamieszczone na www.ckmuza.pl i w miesięczniku „Strefa Kultury”.

Kalendarium imprez

7 lutego > godz. 20.00

Tribute to Jamiroquai

Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł (u) i 15 zł (n) (w dniu koncertu 15 i 20 zł)

8 lutego > godz. 17.30

Rodzina Akademia Muzyki – prowadzi Zbigniew Lewandowski
Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

13-15 lutego > España Ole! –

warsztaty:

- tańca flamenco – prowadzi Rebeka

Monasteiro

- śpiewu „puro flamenco” – prowadzi Juan Antonio Santiago Amaya „Antonio Cafelete”

- gitarowe – prowadzi Jose Andres Cortes

zapisy tel. 076 7462263/60, koszt: 220 zł/1os./1 rodzaj/3 dni

14 lutego > godz. 20.00

Walentynki pod Muzami – Andrzej Waśniewski „Fortepianowe ballady i romanse”

Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

15 lutego > godz. 18.00

Maria Awaria – koncert Marii Peszek
duża sala, bilety 50 zł (w dniu koncertu 60 zł)

20 lutego > godz. 18.00

Punky Reggae Live 2009: Farben Lehre, Tabu, Leniwec oraz Naaman
Klub Pod Muzami, bilety 25 zł (w dniu koncertu 30 zł)

21 lutego > Dolnośląski Przegląd

Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej „Cichosza”

godz. 14.30 > przesłuchania konkursowe – duża sala, wstęp wolny

godz. 20.00 > koncert na finał – duet rodzinny: Andrzej Sikorowski – Maja Sikorowska, w programie m.in. wręczenie nagród i występ laureatów przeglądu

duża sala, bilety 40 zł

(w dniu koncertu 50 zł)

23 lutego > godz. 18.00

Wiesław Ochman i jego goście – najpiękniejsze pieśni neapolitańskie oraz operowo-operetkowe
duża sala, bilety 40 zł

24 lutego > godz. 18.00

LuPA – Lubińskie Prezentacje Artystyczne

Klub Pod Muzami, wstęp wolny

27 lutego > godz. 19.00

Szanty w Lubinie – Ryczące Dwudziestki

Klub „Pod Muzami”, bilety 20 zł (sprzedaż w barze Klubu i przy wejściu przed koncertem)

Organizator: Miejski Impresariat Kultury

28 lutego > godz. 19.00

The Postman – koncert
Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł (w dniu koncertu 15 zł)

Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

5.02 CZWARTEK

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 OPOWIEŚCI NA DOBRANOC USA/b.o./14 i 16, SK
16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS

6.02 PIĄTEK

15.30, 19.15 TRANSPORTER 3 FRA/15/14 i 16, SK
16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS
17.15, 21.00 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14 i 16, SK

7.02 SOBOTA

15.30, 19.15 TRANSPORTER 3 FRA/15/14 i 16, SK
14.00, 16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS
17.15, 21.00 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14 i 16, SK

8.02 NIEDZIELA

15.30, 19.15 TRANSPORTER 3 FRA/15/14 i 16, SK
14.00, 16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS
17.15, 21.00 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14 i 16, SK

9.02 PONIEDZIAŁEK

15.00, 17.15 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14, SK
19.30 TRANSPORTER 3 FRA/15/14, SK
20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14, DS
21.15 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14, SK

10.02 WTOREK

15.30, 17.15 TRANSPORTER 3 FRA/15/14 i 16, SK
16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS
21.15 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14 i 16, SK
19.00 DKF - KLASA FRA/15/10 i 25K, SK

11.02 ŚRODA

15.30, 19.15 TRANSPORTER 3 FRA/15/14 i 16, SK
16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS
17.15, 21.00 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14 i 16, SK

12.02 CZWARTEK

15.30, 19.15 TRANSPORTER 3 FRA/15/14 i 16, SK
16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, DS
17.15, 21.00 DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA USA/15/14 i 16, SK

13.02 PIĄTEK

16.00, 18.00, 20.00 WŁATCY MÓCH. CMOKI, CZOPKI I MONDZIOŁY - PREMIERA POL/b.o./14 i 16, DS
16.15, 18.30, 20.45 IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY POL/15/14 i 16, SK



Kino zaprasza

DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA

„DZIEŃ, W KTÓRYM zatrzymała się Ziemia” to nowa wersja filmu fantastyczno-naukowego z 1951 roku, który stał się inspiracją dla rzeszy fanów i twórców tego gatunku.

W wersji filmu z 2008 roku Jennifer Connelly wciela się w doktor Helen Benson, która poznaje Klaatu (Keanu Reeves) – kosmitę przypominającego człowieka, usiłującego ostrzec Ziemię przed katastrofą. Gdy władze odmawiają Klaatu spotkania z przedstawicielami ONZ i traktują go jak wroga, Helen i jej pasierb (Jaden Smith) dowiadują się, że nie ma on złych zamiarów...

Reż. Scott Derickson. Wyst. Keanu Reeves, Jennifer Connelly, Kathy Bates, Jaden Smith. Prod. USA 2008, 104 min, od 15 lat.

Premiera 27 lutego

POPIEŁUSZKO

NAJWIĘKSZA POLSKA PRODUKCJA 2009 roku: 7 tysięcy aktorów i statystów, 7 miesięcy zdjęć, 14 miast. Opowieść o człowieku, który ze skromnego chłopaka z podlaskiej wsi stał się duchowym przewodnikiem narodu oraz symbolem odwagi w walce o wolność i prawdę. Obraz przedstawia życie księdza Jerzego Popiełuszki od dzieciństwa na polskiej prowincji, poprzez okres kształtowania się jego powołania w wojsku, proces rodzenia się jego legendy w czasie ciężkiej próby stanu wojennego, aż po jego bestialski mord i gromadzący blisko pół miliona ludzi pogrzeb.

Istnieje możliwość zorganizowania przedpołudniowych seansów dla szkół – bilety zbiorowe w cenie 12 zł.

Reż. Rafał Wieczyński. Wyst. Adam Woronowicz, Marek Frąckowiak, Zbigniew Zamachowski. Prod. Polska 2009, 149 min.



TRWAJĄ ROZMOWY O WYDOBYCIU ZŁÓŻ ZALEGAJĄCYCH MIĘDZY LUBINEM A LEGNICĄ

POLITYCY SZUKAJĄ KONSENSUSU W SPRAWIE WĘGLA

Budowa kopalni węgla brunatnego pomiędzy Lubinem a Legnicą to na razie plany, które w rządzie nie są na żadnym etapie decyzyjnym. Projekt takiej ustawy nie wpłynął nawet do Sejmu. Nie zmienia to jednak faktu, że kwestia eksploatacji węgla, a tym samy zabezpieczenia energetycznego naszego kraju stale powraca.

Tym razem z inicjatywy posła PiS Piotra Cybulskiego parlamentarzyści oraz samorządowcy z naszego regionu starali się ponad podziałami politycznymi zasiąść przy wspólnym stole i ustalić strategię działania w tym temacie.

Odkrywka potrzebna?

O potężnych złożach węgla brunatnego w rejonie Legnicy i Lubina wiadomo od pięćdziesięciu lat. Naukowcy wciąż szukają technologii, która pozwoliłaby wydobyć to bogactwo na powierzchnię bez zniszczenia krajobrazu. Jednak nadal jedyną znaną i skuteczną metodą umożliwiającą wydobycie złoża jest odkrywka.

– Gdybyśmy chcieli eksploatować węgiel brunatny to potrzebna jest odkrywka, ponieważ żadna inna metoda obecnie nie jest skuteczna, a to ponosi za sobą ogromne

cmentarzach mają najbliższych, są samorządy, które także prowadzą jakąś politykę. Sprawa bezpieczeństwa energetycznego jest równie ważna, dlatego potrzebny jest konsensus polityczny, potrzebna jest duża wiedza i informacja na ten temat, natomiast plusów i minusów, zysków i strat takiej inwestycji jest wiele, dlatego takie spotkania niewątpliwie są potrzebne – zapewnia Elżbieta Witek, poseł PiS.

Czekają na decyzje

Potrzebny jest zarówno konsensus polityczny, jak i jasne decyzje odnośnie budowy kopalni. Problem w tym, że kolejne rządy przesuwają ten temat nie podejmując żadnych decyzji.

– Dla rządu jest to również bardzo skomplikowana operacja i decyzja, dlatego że ja posiadam taką wiedzę i informację, że rząd nie do

Kłopot mają też władze samorządowe, bowiem brak jasnego stanowiska rządu w tej sprawie uniemożliwia rozwiązanie wielu bieżących, ale kluczowych problemów. Jednym z nich jest na przykład ostateczne ustalenie przebiegu trasy szybkiego ruchu S3 i terminów rozpoczęcia tej inwestycji.

– Musimy wiedzieć, czy w programie rządowym będzie zakładane wykorzystanie tych złóż i w jakiej perspektywie, bo ja dzisiaj muszę rozwiązać problemy związane z budową dróg, ich remontem, chociażby Chojnowskiej w Legnicy i jej połączenie z S3 i decyzja, któredy pójdzie ta droga: starym czy nowym przebiegiem, od strony południowo-wschodniej czy od zachodniej. To jest szereg pytań, na które odpowiedzi oczekujemy dzisiaj, bo one determinują moje działania – tłumaczył Tadeusz Krzakowski, prezydent Legnicy.

Co więc należy robić, aby nie popełniać kolejnych błędów?

Zamiast kopalni elektrownia atomowa

– Kopalnia odkrywkowa w naszym regionie to nie jest wyłącznie problem tego regionu. Rozmawiamy o bezpieczeństwie energetycznym całego państwa, tutaj należy skupić się nie tylko na wykorzystaniu węgla brunatnego, ale też nad nowymi technologiami, jak elektrownia atomowa, które są bezpieczne. Taką też propozycję przedstawiliśmy na spotkaniu, żeby oprócz rozważań na temat wykorzystania

węgla brunatnego, zastanowić się nad elektrownią atomową, zlokalizowaną w gminie Ścinawa, bo spełnia ona wszystkie warunki: jest rzeka Odra, dobra lokalizacja i przede wszystkim bardzo blisko, bo w głębokich pokładach kopalni miedzy można składować odpady i jest to całkowicie bezpieczne – podkreśla Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

– Nie możemy stracić węgla, który tutaj jest, dlatego mówię o nieodpowiedzialnych decyzjach. Chodzi o to, żeby zabezpieczyć to złożo i nie wydawać pochopnych decyzji, zabudowy itd. No trudno, jeżeli ktoś tam mieszka no to mieszka, nikt nikogo na dzisiaj nie wygania, natomiast to są decyzje, które skutkować będą za 20 czy za 30 lat – mówił Roman Brodnia, poseł PO.

Jednak ciągle nie ma to odzwierciedlenia i poparcia w polskim prawie.

– Zgodnie z obowiązującym dzisiaj prawem z całą pewnością takiej inwestycji nie będzie można prowadzić. Jest propozycja zmiany prawa górniczego i geologicznego, w związku z czym my jako posłowie tej ziemi i tego regionu chcemy wpłynąć na projekt ustawy, ale też wstępnie przygotowujemy się do pracach w podkomisji i komisji dotyczącej właśnie tego tematu, bo sprawa jest niezwykłej wagi – dodaje poseł Cybulski.

Kolejne spotkanie parlamentarzystów odbędzie się 12 lutego, tym razem w Sejmie.

Wioletta Ślabicka

Amerykanie chcą ekshumować zwłoki spoczywające w lubińskim parku

Czy amerykański żołnierz wróci do kraju?

JESZCZE W TYM roku odbędzie się ekshumacja zwłok, które pochowane zostały pod drzewem w parku na ulicy Parkowej, naprzeciwko izby wytrzeźwień. Amerykanie chcą sprawdzić, czy rzeczywiście leży tam porucznik ich armii Edward Sconiers – takie informacje przyniosła Amerykanka Marilyn Walton, która przyjechała do Lubina.



Marilyn Walton odwiedziła Lubin na prośbę bratanicy porucznika Edwarda T. Sconiersa

O odwiedzenie grobu porucznika Edwarda T. Sconiersa, amerykańskiego żołnierza, który zginął w Lubinie w czasie II wojny światowej i został tu pochowany, poprosiła Marilyn Walton, bratanica zmarłego. Amerykanka odłączyła się od 30-osobowej grupy z USA, która gościła w Żaganiu i przyjechała na jeden dzień do Lubina.

– Bratanica Sconiersa Pamela Whitelock nie mogła przyjechać, dlatego poprosiła panią Walton, aby odwiedziła grób, zrobiła zdjęcia i przyniosła informacje – relacjonuje Stanisław Tokarczuk, historyk, który zajmował się poszukiwaniem miejsca pochówku Sconiersa.

Rodzina porucznika Sconiersa przez wiele lat szukała jego grobu. W końcu dzięki informacji lubinianki Stefani Saracen, trafiono na prawdopodobne miejsce pochówku amerykańskiego żołnierza.

– Amerykanie mają specjalny

oddział przy Pentagonie, który poszukuje i sprowadza do kraju szczątki żołnierzy, którzy zginęli poza jego granicami. Zajmują się oni również przypadkiem Sconiersa. Kilkakrotnie byli w Lubinie, teraz przygotowują się do ekshumacji – mówi Stanisław Tokarczuk.

Marilyn Walton mówi, że ekshumacja zwłok leżących pod drzewem w lubińskim parku odbędzie się jeszcze w tym roku.

– Wiadomo, że ktoś leży pod tym drzewem, nie wiemy jednak na 100 procent, czy to on – dodaje Amerykanka.

Od rodziny Sconiersa zostały pobrane próbki DNA. Po odkopaniu szczątków, zostaną one porównane z tym, co znajduje się w ziemi. Jeśli okaże się, że to rzeczywiście zwłoki Sconiersa, zapewne zostaną one zabrane do USA.

Marta Czachórska



Fot. Wioletta Ślabicka

Z inicjatywy posła PiS Piotra Cybulskiego parlamentarzyści oraz samorządowcy z regionu zasiadli przy wspólnym stole, by ustalić strategię działania odnośnie eksploatacji węgla pomiędzy Lubinem a Legnicą

skutki społeczne, z którymi musimy się liczyć. Są tutaj ludzie, którzy mają pobudowane domy, którzy na

końca jest przygotowany do podjęcia tej decyzji – mówił Piotr Cybulski, poseł PiS.

Renata Jędrak potrzebuje jeszcze 38 tysięcy złotych na swoją operację

Wydawało się, że finał jest blisko

KIEDY KURS EURO oscylował w granicach 4 zł, a na koncie Renaty Jędrak było już prawie 400 tys. zł, wydawało się, że to już koniec tej dramatycznej walki o życie, że operacja jest coraz bliżej. Tymczasem niespodziewanie kurs euro wzrósł do tego stopnia, że operacja transplantacji płuca oddaliła się o kwotę 38 tys. zł.

Nowy rok zaczął się dla Renaty wyjątkowo pomyślnie. Otrzymała pismo od profesora Zembali, który pozytywnie zaopiniował operację transplantacji płuca w klinice w Wiedniu, a na koncie fundacji zbierającej pieniądze na przeszczep było coraz więcej środków. Niestety, niektórych sytuacji nie da się przewidzieć.

– Tak się cieszyłam, że jest 407 tys. zł i już chciałam wydać dyspozycję o przewalutowaniu konta, a tu euro znowu do góry. Jestem załamana. Nie widzę końca tej zbiórki i jestem już zmęczona szukaniem tych pieniędzy. Teraz tylko liczę, że euro spadnie, chociaż do 4,2 zł, bo nie wy-

myślę już nic więcej – mówi Renata.

Przypomnijmy, że Renata Jędrak z Pieszkowa, pod Lubinem, toczy dramatyczną walkę o życie, odkąd dowiedziała się, że cierpi na nieuleczalną chorobę płuc, która wiąże się z koniecznością przeszczepu tego organu. Niestety w Polsce takie operacje przeprowadza się bardzo rzadko, jedynie kilka w roku, a to tylko kropla w morzu potrzeb. Szansą dla kobiety jest przeszczep w Wiedniu, gdzie czas oczekiwania na dawcę jest znacznie krótszy. Problem jest jednak koszt operacji, czyli 100 tys. euro.

Jak dotąd na koncie fundacji,



Fot. Mariola Samoticha

Przypomnijmy, że Renata Jędrak z Pieszkowa, pod Lubinem, toczy dramatyczną walkę o życie

która zbiera pieniądze na przeszczep Renaty, zebrało się już 407 tys. zł. To zdecydowanie za mało, bo uwzględniając obecny kurs euro, potrzeba 445 tys. zł. Więcej o chorobie Renaty Jędrak można przeczytać na stronie internetowej www.pomocdlarenaty.pl.

Mariola Samoticha

Sprawozdanie z przebiegu przeprowadzonej zbiórki publicznej

W związku z decyzją Prezydenta Miasta Lubina wydaną 17.10.2008 r., dotyczącą zezwolenia na przeprowadzenie zbiórki publicznej na terenie naszego miasta, przedstawiam wyniki zbiórki datków pieniężnych zebranych do puszek kwestarskich podczas koncertów charytatywnych, na lubińskiej giełdzie oraz w miejscowych marketach.

Kwota uzyskana podczas zbiórki w marketach Real i Obi –	3437,95 zł.
Kwota uzyskana podczas zbiórki na giełdzie samochodowej w Lubinie –	1184,00 zł.
Kwota uzyskana podczas koncertów w Klubie pod Muzami –	3660,00 zł.
Kwota uzyskana z licytacji ofiarowanych przedmiotów w czasie trwania koncertu w Klubie pod Muzami –	3870,50zł.

Zbiórki przeprowadzone zostały zgodnie z przepisami regulującymi zasady przeprowadzania zbiórek publicznych. Grupa harcerzy, wolontariusze z Lubina oraz Karłowicki ubrani byli w czarne koszulki z napisem „Pomoc dla Renaty”. Puszki zabezpieczone były w specjalnie przygotowane plomby, każda akcja poprzedzona była informacją w mediach lokalnych. Żadna z osób organizujących czy przeprowadzających zbiórkę za

swoją pracę nie otrzymała wynagrodzenia, organizatorzy nie ponieśli również żadnych kosztów. Z każdej zbiórki sporządzono protokoły, a zgromadzone środki w całości przekazano na konto Fundacji Europa Media, która pomaga mi w zgromadzeniu pieniędzy potrzebnych do przeprowadzenia transplantacji płuca. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w przeprowadzone zbiórki, w szczególności pomagającej mi

młodzieży szkolnej, która wykazała wzorową postawę wobec mojego nieszczęścia. Wiem, że niejednokrotnie ci młodzi ludzie musieli przyjąć na swoje barki bardzo przykre, złe i krzywdzące opinie. Dziękuję wszystkim, którzy nie przeszli obojętnie obok puszek oraz wszystkim, którzy ofiarowali na aukcję cenne przedmioty. Dzięki wam znów mogę myśleć pozytywnie.

Renata Jędrak

Aby pomóc Renacie, można również wpłacić pieniądze na niżej podany numer konta. Tytułem: Pomoc dla Renaty Fundacja Europa Media, ul. Nowogrodzka 44/7, 00-695 Warszawa Konto: 21 1440 1387 0000 0000 0800 1588

RADNI NIE PODJĘLI UCHWAŁ, KIERUNKI W SZKOŁACH ZAWODOWYCH BEZ ZMIAN

SZKOŁA W CHRÓSTNIKU
ZOSTAJE

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi. Dobrze, że radni nie dali się zwieść starostwu – cieszą się rodzice uczniów z Zespołu Szkół w Chróście. Rada powiatu nie podjęła bowiem uchwały o likwidacji kilku kierunków kształcenia w tej placówce. Rodzice obawiali się, że byłby to pierwszy krok do zamknięcia zespołu. W najbliższym czasie jednak uchwały mogą ponownie trafić pod obrady.

Według projektu zarządu powiatu, nie tylko kierunki kształcenia w szkole w Chróście powinny zostać zlikwidowane, ale także w kilku innych lubińskich szkołach. Zagrożone likwidacją są m.in. zawód technik mechanik i technik elektronik w Technikum nr 3, zawód sprzedawca w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 czy I Liceum Profilowane.

– Te elementy są szerzej pojętym procesem zmian edukacyjnych. Aby oświata nie produkowała bezrobotnych absolwentów, musi nadążać za dynamicznie zmieniającym się rynkiem pracy. Żadna z tych uchwał wprost nie powoduje wymazania z mapy edukacyjnej powiatu szkoły istniejącej czy zespołu mieszczących w sobie kilka szkół – zapewniał podczas sesji Ryszard Kabat, członek zarządu powiatu, tłumacząc jednocześnie, że te zmiany są potrzebne, ponieważ na tych kierunkach od kilku lat nie ma naboru, a także wymaga ich kuratorium oświaty.

Likwidacja bez planu

Jak można jednak likwidować te kierunki, bez planu rozwoju oświaty? – pytali radni z klubu Lubin 2006, zgłaszając swoje wątpliwości co do proponowanych uchwał.

– Skoro tak dużo likwidujemy, dlaczego jednocześnie nie przedsta-



Fot. Marta Czachórska

Radni Lubin 2006 uważają, że wszelkie decyzje dotyczące edukacji w powiecie powinny być podejmowane na podstawie planu, obejmującego całą oświatę, dlatego też zagłosowali przeciwko likwidacji kierunków

wiamy nowych propozycji, dlaczego tracimy możliwość pokazania, że mamy jakąkolwiek wizję szkolnictwa średniego. Łatwiej jest wykreślić wszystko, trudniej jest zaproponować coś potem. Uważam, że to wszystko powinno odbywać się jednocześnie – tłumaczyła radna Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Podczas głosowania rada podzieliła się równo na pół – 11 radnych było za likwidacją kierunków i 11 przeciwko. Uchwały nie zostały więc podjęte. Oznacza to, że zarząd może jeskierować do rady ponownie. Władze powiatu nie chcą na razie dekla-

rować, kiedy i czy w ogóle przedstawią radnym uchwały dotyczące wspomnianych kierunków.

– W tej chwili, na gorąco, nie chciałbym składać ani deklaracji potwierdzającej, ani zaprzeczającej. To będzie musiało być dokładnie przeanalizowane pod względem skutków, które to niesie. Jeżeli będzie taka potrzeba i będzie to w ocenie zarządu i ocenie prawnej wymagane, to zdecydujemy się. Jeżeli nie, to takich działań nie podejmiemy – komentuje Ryszard Kabat. – Równowaga w głosowaniu oznacza, że projekty nie zostały podjęte i nie zosta-

na zrealizowane formalnie i tu się zaczyna duży problem, ponieważ w moim odczuciu zostało mocno nadwyrężone, jeśli nie złamane prawo. W związku z tym, że w skutkach rzeczywistych te szkoły nadal funkcjonują, kształcenie odbywa się, natomiast w aspekcie prawnym, zgodnie z zastrzeżeniami i zaleceniami kuratorium oświaty we Wrocławiu i Ministerstwa Edukacji Narodowej, powinna być wszczęta procedura ich likwidacji.

Lubin 2006 czeka na strategię

Radni Lubin 2006 uważają, że wszelkie decyzje dotyczące edukacji w powiecie powinny być podejmowane na podstawie planu, obejmującego całą oświatę, dlatego też zagłosowali przeciwko likwidacji kierunków.

– Brak spójnej wizji tworzenia i rozwijania edukacji w naszym powiecie. Dopóki taka strategia nie zostanie przedstawiona radnym i dopóki nie będziemy rozmawiać o tym, jak kształtować się potrzeby rynku pracy, nie będziemy dyskutować o tym, co likwidować a co nie. W zeszłym roku w styczniu zarząd powiedział, że taki dokument istnieje, my go nie widzieliśmy – mówi Tymoteusz Myrda z klubu Lubin 2006. – Teraz to są po prostu ślepe strzały. Jeśli tak

będziemy podejmować decyzje na przyszłość, to trudno mówić o rozsądnych decyzjach.

Jednocześnie radny podkreśla, że to iż zainteresowanie niektórymi kierunkami w powiecie lubińskim spada, nie świadczy wcale o tym, że młodzi nie chcą się na nich kształcić.

– Zapytałem ile nakładów przez ostatnie 10 lat, od kiedy istnieją powiaty, zarząd przekazywał na rozwój zawodowy bazy edukacyjnej w szkołach zawodowych, na tzw. warsztaty. Nie był w stanie odpowiedzieć, bo tak naprawdę nie były przekazywane – stwierdza radny Myrda. – Uczniowie nie mają szansy, żeby się uczyć w dobrych, godnych warunkach na nowoczesnym sprzęcie. Trudno więc, żeby te kierunki zyskiwały popularność. Chociaż te same kierunki w sąsiednich powiatach cieszą się popularnością. Nie trzeba daleko szukać, wystarczy pójść do szkoły prywatnej w naszym powiecie. Ponadto jeżeli przez kilka lat mówi się, że chce się coś zlikwidować i nie robi się naboru na te kierunki, to rzeczywiście w pewnym momencie będą one martwe.

Rodzice się cieszą

Byli jednak tacy, którzy szczerze ucieszyli się z decyzji radnych – to rodzice uczniów ze szkół, których

kierunki zagrożone były likwidacją.

– Jesteśmy najszczęśliwszymi rodzicami. Dobrze, że radni nie dali się zwieść starostwu – cieszyli się Jerzy Szulewski, Alicja Jóźwik, Anna Gretkowska z rady rodziców z Zespołu Szkół w Chróście. – W zeszłym roku nie było naboru do naszej szkoły ze względu na krzyk medialny starostwie. Ale podejrzewamy, że w tym roku znowu będzie większy nabór, bo słyszymy z opinii publicznej, że dzieci chętnie przyjdą do naszej szkoły, bo akurat te kierunki są popularne. Wiadomo, że magistrów jest w tej chwili już zbyt dużo, młodzież chce pracować w konkretnych zawodach i akurat nasze kierunki są konkretne.

Jednak radość rodziców może być przedwczesna. Jeżeli sprawa ponownie trafi pod obrady, szaleć może przeważać głos Leopolda Marchewki, którego zabrakło na ostatniej sesji. Wtedy być może część kierunków z niektórych szkół zawodowych jednak zniknie.

Marta Czachórska

Województwo doceniło lubiński projekt

Gmina Lubin otrzymała dotację

▶ **PONAD 174 tys. zł dofinansowania na adaptację pomieszczeń lubińskiej filii Przedszkola Gminnego w Raszówce otrzymała gmina Lubin. Pieniądze pochodzą z wojewódzkiego programu wspomagającego rozbudowę i modernizację infrastruktury edukacyjnej na Dolnym Śląsku.**



Fot. Mariola Samoticha

Całkowita wartość projektu wyniosła 252 316,24 zł, a przyznana dotacja pokryje prawie 70% tej kwoty, czyli 174 913,36 zł

Gminny program jest jednym z dwunastu, na które zarząd województwa przeznaczył łączną kwotę 10.728.909,02 zł. Lubiński projekt dotyczy adaptacji pomieszczeń przeznaczonych na oddział zamiejscowy Przedszkola w Raszówce zlokalizowany w Lubinie. Całkowita wartość projektu wyniosła 252 316,24 zł, a przyznana dotacja pokryje prawie 70% tej kwoty, czyli 174 913,36 zł.

Przedszkole uruchomiono we wrześniu 2008 r. w rekordowym

czasie 2 miesiące. Jego siedziba mieści się przy ul. Orlej w Lubinie w budynku należącym do parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego. Aby mogło funkcjonować w nim przedszkole, należało dokonać niezbędnej adaptacji. Gmina Lubin przeznaczyła na ten cel środki finansowe w wysokości ponad 250 tys. zł i jednocześnie przygotowała wniosek o zwrot części poniesionych nakładów. Projekt został wysoko oceniony przez zarząd województwa, a wnioskowa-

na kwota została przydzielona.

– Bardzo zależało nam na uruchomieniu przedszkola umiejscowionego w Lubinie – mówi wójt gminy Lubin Irena Rogowska. – Zrobiliśmy to dla naszych mieszkańców, wielu z nich dojeżdża do pracy do miasta i to dla nich stworzyliśmy możliwość pozostawienia dzieci w oddziale zamiejscowym Przedszkola w Raszówce, zlokalizowanym w Lubinie. Rodzice i dzieci są bardzo zadowoleni z takiej możliwości.

W przedszkolu powstały 3 oddziały dla 75 dzieci, w których zajęcia odbywają się w podziale według grupy wiekowej od 3 do 6 lat. Do przedszkola uczęszczają dzieci mieszkające na terenie gminy Lubin. Obiekt przystosowany został do korzystania przez osoby niepełnosprawne. Przedszkole zostało wyposażone w nowy sprzęt, meble oraz pomoce dydaktyczne.

Mariola Samoticha

Wrzosowa Kraina służy pomocą

Granty pomogą wyrównać szanse

▶ **NAWET DO 50 tys. zł dofinansowania mogą otrzymać organizacje z naszego regionu na wyrównywanie szans młodzieży z terenów wiejskich i małych miast. Przy sporządzaniu wniosków konkursowych pomocą służy biuro LGD Wrzosowa Kraina.**

Program Równać Szanse 2009 polsko-amerykańskiej Fundacji Wolności administrowany przez polską Fundację Dzieci i Młodzieży ma na celu wyrównanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży z terenów wiejskich i małych miast do 20 tys. mieszkańców.

O dofinansowanie ubiegać mogą się lokalne organizacje pozarządowe: wystarczy ciekawy pomysł, zarejestrowanie na stronie www.rownacsanse.pl, a potem już tylko złożenie wniosku i oczekiwanie na wynik. Tutaj jednak pojawiają się schody, gdyż tegoroczne zasady aplikowania do programu Równać Szanse nieco odbiegają od poprzednich edycji, głównie dlatego że wnioski należy składać za pomocą elektronicznego systemu naboru, poczynając od rejestracji organizacji na stronie.



Fot. Mariola Samoticha

Wnioski należy składać za pomocą elektronicznego systemu naboru, poczynając od rejestracji organizacji na stronie

sek.

– Wiejskie, młode organizacje często mają ograniczony dostęp do komputera i internetu, korzystają z prywatnych zasobów, często też nie mają konkretnego doświadczenia w projektowaniu, dysponują za to ciekawymi pomysłami i dużym potencjałem do ich wdrażania w życie. Popierając inicjatywy oddolne, Wrzosowa Kraina wspiera techniczne i merytorycznie wszystkich, którzy

tylko zwróć się do nas o pomoc – informuje Edyta Rząsa ze Stowarzyszenia Wrzosowa Kraina.

Warto dodać, że dofinansowanie przyznawane będzie na działania trwające od 10 do 18 miesięcy.

Szczegóły na temat programu dostępne są na stronach: www.wrzosowakraina.pl oraz www.rownacsansse.pl.

Mariola Samoticha

Lubinianin dotarł do półfinału Wielkiego Szlema

Życiowy sukces Kubota!

POCHODZĄCY Z LUBINA tenisista Łukasz Kubot dotarł do półfinału Wielkiego Szlema. Lubinianin w parze z Austriakiem Oliverem Marachem zakończył występ deblowy w wielkoszlemowym turnieju tenisowym Australian Open (z pulą nagród 16,34 mln dol.) na twardych kortach w Melbourne Park dopiero na 1/2 finału, osiągając swój życiowy sukces.

Kubot i Marach swą grą zrobili ogromne wrażenie na kibicach w Melbourne. Polsko-austriacka para zagrała bez respektu dla rywali, a w drodze do półfinału pokonała m.in. najwyższej rozstawionego debla Daniel Nestor – Nenad Zimonjic, a także polską parę Fyrstenberg – Matkowski.

Lubinianin zakończył przygodę z deblem dopiero na półfinale. Tu Kubot i Marach nie sprościli Maheshowi Bhupathimowi z Indii i Markowi Knowlesowi z Bahamów, przegrywając 3:6, 1:6.

Kubot i Marach razem dotarli w maju 2007 roku do finału turnieju ATP w Casablance, a także wygrali kilka dużych challengerów. Ich poprzedni występ w Australian Open w 2007 roku zakończył się w trzeciej rundzie, a półfinał w Wielkim Szlemie każdy z nich osiągnął po raz pierwszy. Kubot wcześniej najdalej doszedł w nim do ćwierćfinału – w Roland Garros 2007, ale w parze z Chorwatem Lovro Zovko.

Łukasz Lemanik



Fot. Łukasz Kubot/Winteria.pl

Lubinianin zakończył przygodę z deblem dopiero na półfinale

T V
REGIONALNA

Na szlakach historii

W każdy piątek od godziny 19:15
(Powtórki co godzinę)



**Tajemnice
Lwówka Śląskiego**

W poszukiwaniu autentycznej izby tortur realizatorzy programu odwiedzili ratusz w Lwówku Śląskim. Okazało się, że cała budowla jest warta szczególnej uwagi. Pięknie odrestaurowany obiekt kryje od stuleci swoją krwawą tajemnicę. Przy tym zachwyca architekturą. Można tam zobaczyć studnię ukrytą w piwnicy oraz unikatową na skalę europejską średniowieczną rzeźbę, która wbrew swoim czasom akcentuje miłość dwojga małżonków. To miasto okalają doskonale zachowane mury obronne i baszty. Lwówek trzeba odwiedzić, tym bardziej, że jest blisko Lubina, ale przed wyjazdem warto zobaczyć film, na który zapraszamy.



Telewizja Regionalna dostępna jest na kanale R41 w zakresie UHF pełnego pakietu oferowanego przez telewizję UPC. Nadajemy w systemie dźwięku DK - stereofonii NICAM 728

Reklama

WIELKA OBNIŻKA CEN WŁASNOŚCIOWYCH MIESZKAŃ BEZCZYNszOWYCH

Dodatkowo wybrane mieszkania w Super Promocji:



Mieszkanie w promocji				Stara cena (brutto)	Cena promocyjna (brutto)	Oszczędzasz (brutto)	Miesięczna rata kredytu*
Metraż (m²)	Piętro	L. pokoi	Segment				
51,90	III	2	C7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	C8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	E7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	E8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	F7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	F8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
56,10	III	2	D10	216 097, 20 zł	199 900, 00 zł	16 197, 20 zł	772, 28 zł
60,30	parter	2	A2	235 501, 65 zł	214 900, 00 zł	20 601, 65 zł	871, 65 zł
60,30	II	2	A4	235 501, 65 zł	219 900, 00 zł	15 601, 65 zł	891, 94 zł
60,30	III	2	A6	235 501, 65 zł	219 900, 00 zł	15 601, 65 zł	891, 94 zł
60,30	III	2	A8	232 275, 60 zł	209 900, 00 zł	22 375, 60 zł	851, 37 zł
73,70	III	3	B8	279 949, 45 zł	259 900, 00 zł	20 049, 45 zł	1 175, 80 zł
73,90	III	3	D12	280 709, 15 zł	254 900, 00 zł	25 809, 15 zł	1 154, 64 zł
74,40	III	3	B7	282 608, 40 zł	256 900, 00 zł	25 708, 40 zł	1 167, 66 zł
87,80	III	4	A7	333 508, 30 zł	309 900, 00 zł	23 608, 30 zł	1 997, 99 zł**

Ceny zawierają 7% podatku VAT

* Średnia miesięczna rata kredytu "Rodzina na swoim" z rządową dopłatą przez pierwszych 8 lat w banku PKO BP; wkład własny 10%; okres spłaty 30 lat

** Mieszkanie o powierzchni 87,80 m2 nie kwalifikuje się do programu "Rodzina na swoim"

Ceny GWARANTOWANE bez ukrytych kosztów i podwyżek! Szczegóły na www.rtbs-lubin.pl

ZAPRASZAMY!

Biuro sprzedaży: tel. 076 / 746 32 55, ul. Rzeźnicza 1, pok. 114



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZEGO

 ROZMOWA Z MICHAŁEM NOWAKIEM, ROZGRYWAJĄCYM
 ZAGŁĘBIA LUBIN

NIE BYŁO PRZYPADKU

Jak to się stało, że trafiłeś do Zagłębia?

Nie było w tym przypadku. Byłem akurat w trakcie poszukiwania klubu, kiedy wpłynęła oferta z Zagłębia. To klub ze ścisłej czołówki ekstraklasy, który ostatnie sezony zawsze kończył na podium. Nie zastanawiałem się długo i jestem zawodnikiem Zagłębia.

Czy miałeś oferty również z innych klubów?

Ostatnie pół roku odpoczywałem trochę od piłki ręcznej. Miałem ofertę z klubu ligi hiszpańskiej. Były również inne oferty zagraniczne, ale nie dogadałem się finansowo i czekałem do drugiej rundy.

Byłeś sprawdzany również przez Tartan Presov. Co stało na przeszkodzie, że nie zostałeś zawodnikiem słowackiej drużyny?

Podobnie jak w innych przypadkach względy finansowe.

Jak przebiegała Twoja kariera zanim wyjechałeś za granicę?

Szkolę średnią kończyłem w SMS-ie Gdańsk. Później grałem trzy lata w Śląsku Wrocław, po czym wyjechałem za granicę.

Po wyjeździe z Polski grałeś w kilku europejskich ligach. Jesteś zadowolony z dotychczasowego przebiegu swojej kariery?

Na pewno mogło być lepiej, ale narzekać nie mogę. Grałem w lidze niemieckiej, austriackiej czy szwajcarskiej. Później trafiłem do hiszpańskiej Asobal, która uważana jest za jedną z najlepszych lig na świecie.

Będąc za granicą śledziłeś rozgrywki ligowe w Polsce?

Przyznam szczerze, że trochę mniej, ale teraz na pewno będę bardziej na bieżąco.

Zagłębie w ostatnich latach jest w ścisłej czołówce polskiej ligi. Czy według Ciebie w tym sezonie będzie podobnie?

Cieszę się, że trafiłem do Zagłębia właśnie z tego względu, że to drużyna, która walczy o najwyższe cele. To drużyna, która dwa lata temu sięgnęła po mistrzostwo Polski, dzięki czemu grała w Lidze Mistrzów, a gra w tych elitarnych rozgrywkach, to chyba marzenie każdego zawodnika. W tym sezonie może być ciężiej o medal, ale do zakończenia ligi jeszcze sporo czasu i mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiągnięciu celu, jaki sobie postawiła.

W Tobie pokładane są duże nadzieje, szczególnie jeśli chodzi o rzut z drugiej linii, czego ostatnio brakuje. To będzie Twoją najsilniejszą bronią?

To się okaże w najbliższym czasie. Mam nadzieję, że spełnię pokładane we mnie nadzieje. Na pewno zrobię wszystko, aby tak było.

Jak przebiegała Twoja aklimatyzacja w drużynie Zagłębia?

Bardzo dobrze. Chłopaki przyjęli mnie bardzo ciepło. Porozumiewamy się w tym samym języku, więc nie było problemów, podobnych do tych jakie miałem w innych ligach. Dodatkowo miałem łatwiej, gdyż bardzo dobrze znam Michała Świrkułę, którego poznałem jeszcze w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Przez cały czas utrzymywaliśmy kontakt i w końcu przyszło nam grać w jednym klubie.

Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Lemanik



Adam wrócił z medalem!

Po raz drugi Polska pokonała Danię! W meczu o brązowy medal biało-czerwoni wygrali 31:23 i sięgnęli po drugi z rzędu medal na mistrzostwach świata. Dwa lata temu Polacy zajęli 2. miejsce w Niemczech.

W Chorwacji mieliśmy swojego reprezentanta, Adama Malchera. Bramkarz Zagłębia wraca do Lubina z medalem mistrzostw świata. W Chorwacji zagrał również wychowanek Zagłębia, Mariusz Jurkiewicz, który obecnie występuje w hiszpańskim JD Ararate, a także były zawodnik lubińskiego klubu, obecnie gracz Bundesligi, Bartłomiej Jaszka.

LL



Zagłębie Lubin na obozie przygotowawczym Juniorki po obozie

Od 19 do 28 stycznia juniorki Zagłębia Lubin przebywały w Dobrzniu Wielkim na obozie przygotowawczym. Treningi odbywały się na nowej hali sportowej, świetnie wyposażonej siłowni oraz w terenie.

Do południa szlifowały umiejętności obrony, natomiast po południu technikę ataku. Zawodniczki rozegrały kilka sparingów kontrolnych z II-ligowym TOR-em Dobrzeń Wielki. Był to świetny trening dla obu zespołów, nieistotny był wynik, ale mimo to dziewczyny wygrały wysoko trzy spotkania, a jedno zremisowały. Najważniejszym celem było przećwiczenie zagrywek.

Lubinianki zmierzyły się także z drużyną junierek UKS Spartakus Otmuchów oraz młodzikami KS Gwardii Opole – oba spotkania zakończyły się zwycięstwem naszych młodych piłkarek. W ramach treningu w terenie drużyna podzieliła się na dwa zespoły – „Młode” (zawodniczki z rocznika 1991) oraz „Stare” (rocznik 1990) i rozegrały między sobą mecz piłki nożnej na pełno wymiarowym boisku. „Stare” nie nadą-



żały za młodszymi koleżankami i uległy 5:6. Zawodniczki Zagłębia odpoczywały też aktywnie, grając w kręgle i bilard.

Obóz był świetną okazją do zgrania się, w lidze juniorek mamy dwie drużyny, więc liczba rozgrywanych spotkań jest zdecydowanie za mała. Już za tydzień jedziemy na ćwierćfinały mistrzostw Polski, więc wszystkie treningi były ułożone pod tym kątem. W Dobrzniu miałyśmy

fantastyczne warunki. Myślę, że wszystkie dziewczyny będą miło wspominały ten obóz, niestety już ostatni w tym gronie! – powiedziała kapitan zespołu Edyta Kuc.

Od 6 do 8 lutego odbędą się ćwierćfinały mistrzostw Polski. Lubinianki pojadą do Tczewa, gdzie zmierzą się z drużynami: MKS Sambor Tczew i KS Gościbia Sułkowice.

Jan Kowalski

Wygrana w Słupsku dała awans w tabeli Interferie wiceliderem!

W MECZU KOŃCĄCYM 19. kolejkę rozgrywek kobiecej ekstraklasy piłkarki ręczne Interferie Zagłębia Lubin pokonały na wyjeździe Słupsk 30:16 (15:11). Dzięki wygranej podopieczne Bożeny Karkut awansowały na pozycję wicelidera ekstraklasy.

Pierwsze minuty spotkania to wyrównana walka obydwu zespołów. Zawodniczki Zagłębia wyraźnie ten fakt zaskoczył, mimo braku kontuzjowanej snajperki Słupi Anity Unijat w 6. minucie był remis 3:3. Gospodynie w tej części gry starały się grać długo w ataku pozycyjnym, co nie przynosiło większych efektów i po 16 minutach gry lubinianki prowadziły 7:6. Dobrze w tym okresie gry prezentowała się Joanna Obrusiewicz. Od tego momentu wysoka obrona zawodniczek Bożeny Karkut oraz dobra gra w bramce Izabeli Czarnej zdeorganizowały grę piłkarek Słupi. Niemniej jednak końcowe fragmenty pierwszej połowy w wykonaniu zawodniczek z Dolnego Śląska sprawiły, iż do szatni schodziły, prowadząc 15:11.

Po zmianie stron Zagłębie syste-

matycznie powiększało przewagę i w 40. minucie prowadziły już 11:20. Większość bramek lubinianki zdobywały po szybkich atakach. W 48. minucie podopieczne Adama Fedorowicza zdobyły pierwszą bramkę w drugiej części gry! To niewątpliwie efekt dobrej gry w obronie szczytornistek Zagłębia, które kontrolowały

**Słupia Słupsk – Interferie
Zagłębie Lubin 16:30 (11:15)**

➤ **SŁUPIA:** Backiel, Łoś. Muchocka 5, Łażańska – Korewo 3, Pniewska 7, Marciuch 1, Szczukowska, Podolak, Adach.

➤ **INTERFERIE:** Czarna, Maliczkiwicz – Jacek 1, Obrusiewicz 5, Kordić 8, Pielesz 3, Jakubowska 3, Olszewska 5, Semenik 2, Gunia 3, Jochymek, Byzdra, Piekarz.



Fot. Dariusz Piotrowski

sytuację, co pozwoliło Bożenie Karkut wprowadzić na boisko wszystkie zawodniczki. Końcowe fragmenty spotkania to miażdżąca przewaga przyjezdnych, które udowodniły swą wyższość. Ostatecznie zawody zakończyły się zwycięstwem Interferii Zagłębia Lubin 30:16.

Łukasz Stradomski

**ZAPRASZAMY
NA MECZE!**

XX Kolejka Ekstraklasy Kobiet

 INTERFERIE
ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

 KPR RUCH
CHORZÓW

 07.02.09 (sobota) godz. 16:00
 Hala SP 14 w Lubinie

XVI Kolejka Ekstraklasy Mężczyzn

 MKS ZAGŁĘBIE
LUBIN

VS

 AZS GORZÓW
WIELKOPOLSKI

 08.02.09 (niedziela) godz. 18:30
 Hala SP 14 w Lubinie


PIERWSZE SPARINGI PIŁKARZY ZAGŁĘBIA LUBIN W TURCJI

PORAZKA I REMIS

➤ 28 stycznia miedziowi rozegrali pierwsze sparingi w Turcji. Rywalem podopiecznych Roberta Jończyka była drużyna chorwackiej ekstraklasy, NK Zagrzeb. Remis i porażka nie odzwierciedlają sytuacji na boisku, bo o ile w pierwszym spotkaniu mecz był wyrównany, to w drugim, bezapelacyjnie lepsi byli piłkarze z Lubina.



Spotkania zostały rozegrane w trudnych warunkach, padał rzęsy deszcz i wiał mocny wiatr. Trener Jończyk podzielił swoich pod-

opiecznych na dwie drużyny o podobnym potencjale, tak właśnie umówił się z działaczami NK Zagrzeb. W pierwszym meczu rywale

stworzyli kilka groźnych sytuacji, jednak Kopył wyszedł z nich obronną ręką. W 30. minucie Chorwaci przeprowadzili zespołową akcję i

wyszli na prowadzenie. W drugiej połowie miedziowi ruszyli do ataku, szczególnie aktywny był Szymon Pawłowski, który znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala, jednak górą był golkiper.

NK przeprowadziło zespołową akcję i zespół z Zagrzebia podwyższył prowadzenie. Kolejne akcje Zagłębia nie przynosiły zmiany rezultatu, dopiero w 80. minucie Brazylijczyk Filipe zdecydował się na strzał, a defensor NK zatrzymał piłkę ręką w polu karnym. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Szymon Pawłowski. Mimo starań naszego zespołu, nie udało się doprowadzić do remisu.

Skład: Kopył, Stasiak, Jasiński, Costa, Filipe, Pawłowski, Hanzel, Goliński, Chyla, Fryzowicz, Zagdański oraz testowani zawodnicy.

Zagłębie – NK Zagrzeb 1:2

W drugim spotkaniu Chorwaci wystawili zdecydowanie mocniej-

szy skład, z Davorem Vugrinecem na czele. Nasi piłkarze byli jednak zdecydowanie lepszym zespołem, stworzyli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Spore kłopoty rywale z Zagrzebia mieli z Kolendowiczem, który szalał na skrzydle oraz Kędziorą, który doskonale się zastawiał i uwalniał spod opieki pilnującego go obrońcy. Niestety piłka nie chciała wpaść do siatki i zanotowaliśmy remis. Cieszy natomiast postawa i zaangażowanie chłopaków, jakie włożyli w ten dwumecz.

Skład: Ptak/Jesionkowski, Kocot, Ganowicz, Kapias, Oleksy, Plizga, Kowbel, Jackiewicz, Bartczak, Kolendowicz, Kędziora oraz testowani zawodnicy.

Zagłębie – NK Zagrzeb 0:0
Zygmunt Kogut
Zagłębie Lubin S.A.

Fot. Zygmunt Kogut/Zagłębie Lubin S.A.

Siatkarze Cuprum zmierzyli się z Jokerem Stawili czoła liderowi

➤ W MECZU 17. kolejki II ligi siatkarze Cuprum Lubin zmierzyli się z liderem rozgrywek, Jokerem Piła. Niespodzianki nie było. Zespół z Piły wygrał w Lubinie 3:0 i umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli.



– Przed naszymi siatkarzami bardzo trudne wyzwanie, ale liczymy na zacięte i emocjonujące widowisko – mówił przed meczem Dariusz Biernat, prezes lubińskiego klubu.

I rzeczywiście, pomimo przegranej 0:3, trzeba przyznać, że siatkarze Cuprum nie oddali dużo wyżej notowanym rywalom meczu bez walki.

Już w pierwszym secie podopieczni Ryszarda Kruka pokazali, że liderowi o punkty w Lubinie nie będzie łatwo. Lubinianie od początku zagrali z wiarą w swoje umiejętności i nie pozwolili gościom rozwinąć skrzydeł. O przegranej w pierwszym secie zdecydowała końcówka, w której więcej zimniej krwi zachowali zawodnicy Jokera, wygrywając 25:22.

Druga partia była najmniej zacięta, ale lubinianie również nie oddali jej bez walki. Tym razem goście z Piły wygrali do 20 i pro-

wadzili już 2:0. Trzecia odsłona meczu to prawdziwy horror. Sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie, a żadnej z drużyn nie udało się wypracować kilkupunktowej przewagi. Set rozstrzygnął się dopiero po walce na przewagi, gdzie i tym razem lepszy okazał się Joker. Trzeciego seta goście wygrali 28:26 i całe spotkanie 3:0.

Dzięki wygranej Joker umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli i jest głównym faworytem do awansu. Siatkarze Cuprum, pomimo porażki pozostali na ósmym miejscu w tabeli. Lubinianie mają 15 punktów, tyle samo co dziewiąta Trzcianka i sześć punktów przewagi nad ostatnią drużyną z Wrześni. W najbliższy weekend podopieczni Ryszarda Kruka zagrają na wyjeździe z Olimpią Sułęcina.

Łukasz Lemanik

Ligi Zakładów Pracy w decydującej fazie

Rozgrywki Kreglarskiej Ligi Zakładów Pracy wkroczyły w decydującą fazę. Aktualnie na pierwszym miejscu w kategorii kobiet znajduje się Janina Śleńska, natomiast wśród panów najlepszy jest Mariusz Dziezic. W klasyfikacji drużynowej prowadzi OSiR Lubin i Regionalne Centrum Ubezpieczeń. Janina Śleńska z O/ZG Lubin ma na swoim koncie 1343 punkty. Druga w klasyfikacji jest Małgorzata Musiał z OSiR-u z dorobkiem 1331 punktów, a trzecie miejsce zajmuje Stanisława Ratuszniak również z OSiR-u, która zgromadziła do tej pory 1265 punktów. W klasyfikacji mężczyzn prowadzi Mariusz Dziezic z Regionalnego Centrum Ubezpieczeń. Lider rozgrywek ma na swoim koncie 1377 punktów. Osiem punktów mniej zgromadził drugi w tabeli Mariusz Szymański, reprezentujący Dominet Bank. Tuż za nim plasuje się Robert Dudziński z OSiR-u (1367 punktów). W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce ex aequo zajmują drużyny OSiR-u Lubin i Regionalnego Centrum Ubezpieczeniowego. Liderzy mają po 4000 punktów. Trzeci jest Dominet Bank, który ma 3912 punktów.

LL

Krótko

Transfer w Zagłębiu Lubin Patryk Klofik w Śląsku

➤ MŁODY POMOCNIK PODPISAŁ stosowne dokumenty i na zasadzie transferu definitywnego zasilili szóstą drużynę Ekstraklasy. Kwota transferu nie została ujawniona, są to jednak warunki, które satysfakcjonują obie strony. Suma pieniędzy, jaka wpłynęła na konto miedzio-
wych, jest wyższa, niż sugerują media.

O transferze Kilofa mówiło się od kilku dni, jednak dopiero pod koniec stycznia Patryk podpisał wymagane dokumenty i stał się zawodnikiem Śląska Wrocław.

Na odprawie trener Jończyk zakomunikował swoim podopiecznym, że decyzję o transferze podjął sam zawodnik, szkoleniowiec bowiem dał mu wolną rękę. Równocześnie opiekun Miedzio-
wych przyznał, że chciał mieć w drużynie zawodnika o takim potencjale.

– Gdyby Patryk został, cieszyłbym się, jednak on zdecydował

inaczej i ja szanuję ten wybór – mówił Robert Jończyk.

Zdanie trenera podzieli także dyrektor sportowy Jakub Jarosz: – Rozmawialiśmy z Patrykiem, zawodnik stwierdził, że chce odejść. Pojawiła się oferta ze Śląska Wrocław, doszliśmy do porozumienia i Klofik zasilili ten klub. Podzielamy zasadę, że z niewolnika nie ma pracownika i nikogo nie będziemy zmuszali, żeby grał w Zagłębiu.

Zygmunt Kogut
Zagłębie Lubin S.A.

Redakcja „Wiadomości Lubińskich” zatrudni DZIENNIKARZA SPORTOWEGO

➤ Poszukujemy ludzi, których cechuje ciekawość świata i dociekliwość, a przede wszystkim znajomość tematyki sportowej i dobre pióro. Wymagana dyspozycyjność.

Listy motywacyjne, życiorysy i przykładowe, aktualne teksty prosimy przysyłać na adres:
biuro@pressmedial.pl.

Smurfy najlepsze

Zakończył się turniej piłkarski chłopców z rocznika 1993 i 1994, zorganizowany przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie. Najlepsza okazała się drużyna Smurfów. Smurfy w finale pokonały Dzieci z Bulerbyn 2:1 w karnych (w regulaminowym czasie gry było 1:1). Trzecie miejsce zajęła drużyna o nazwie Wyjące Woły.

LL

Turniej piłkarski dla najmłodszych

Turniejem piłkarskim chłopców z rocznika 1995 i młodszych rozpoczęły się ferie organizowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie. W zmaganiach wzięły udział drużyny z terenu Lubina i okolic.

Mistrzem została drużyna o nazwie FC Sodziarze, która w finałowym pojedynku pokonała ekipę The Boys 4:0. W meczu o trzecie miejsce zawodnicy Best of the World pokonali Ustroniankę 9:3.

LL

Zagrali w kręgle

W kregielni Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie odbył się turniej kreglarski dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i gimnazjów. W poszczególnych kategoriach zwyciężali: Paulina Swarek i Tomasz Pietruszka (szkoły podstawowe), Natalia Brdak i Bartosz Kasprzak (gimnazja).

Dziewczęta – szkoły podstawowe: 1. Paulina Swarek (SP 5); 2. Adrianna Siwak (SP 3); 3. Magdalena Holeniewska (SP 5). Chłopcy – szkoły podstawowe: 1. Tomasz Pietruszka (SP 9); 2. Paweł Cetnar (SP 12); 3. Marcin Dytłowski (SP 5). Dziewczęta – gimnazja: 1. Natalia Brdak (G 3); 2. Dagmara Maćkowiak (G 5); 3. Monika Maćkowiak (G 5). Chłopcy – gimnazja: 1. Bartosz Kasprzak (G 2); 2. Łukasz Lao (G 1); 3. Konrad Krupski (G 4).

LL

Konstruktorzy docenieni

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie zorganizował niecodzienne zawody – Zjazd na Byle Czym. Zjazdu nie było, ale najlepsze pojazdy zostały ocenione, a ich konstruktorzy nagrodzeni.

– Nie mieliśmy szczęścia do pogody, śnieg zniknął, a pomimo to nie zrażeni tym zapaleńcy zbudowali swoje pojazdy na konkurs. Zjazdu wprawdzie nie było, ale najlepsze pojazdy zostały ocenione. W końcu główną pracą było w tym konkursie przecież konstruowanie wymyślnych pojazdów – mówi Rafał Sikora z OSiR-u Lubin. Pierwsze miejsce i główną nagrodę, odtwarzacz DVD zgarnął zespół Tomasa i Ani Cetnerów. Drugie miejsce zajęli Adam Skóra i Michał Homa, a trzecie przepadło Pawłowi Cetnerowi i Marcinowi Czaji.

LL

Krótko sportowe



DOPOWIEDZIANE

KRZYŻÓWKA WL

Pocztowy, przybijany na liście	↓	Żona wojsk. oficera	↓	Zwyczaj witania wiosny	↓	Pierwszy - kończy się 31 marca	↓	Badacz kultur, ludoznawca	↓	Radio z magneto-fonem	↓	Postać z serialu "Szogun"	↓
								Trzech instrumentalistów					
Ugasił pożar		Rodzaj skały		Imię księżniczki Burgunda	→							"Sprawca" warkotu	
Dawniej - cepami	→							Lecznicy zabieg płucny	→				
Lewy dopływ Wieprza	→			Dennis, piłkarz szkocki	→	Mazowsze	→						
Naramiennik na mundurze huzara	→							Śpiewany wiersz Konopnickiej	→				
						Coś podobnego, odpowiednik	→						
Odpadek przy młóceniu	→	Figiel	→					Kościół parafialny	→				

LTK Lubińskie Towarzystwo Kredytowe

KREDYTY

dla firm :: osób fizycznych :: hipoteczne
samochodowe :: gotówkoweRenault Premium
420 DCI, 2000rNaczepa Fliegl '01
Cena zestawu
63 000 netto + VATOpel Vectra
2000r
Cena 15 900
stan bdbRenault Master
MAX SERWIS
2,8 dTi, 1998r
Cena 20 900 bruttoAuta z naszej oferty :: Więcej aut na www.ltkredyty.pl

DECYZJA W 3 GODZINY!!!

Rynek 11, (tzw. "Baszta"), pok. 12,
tel. /fax (076)749 97 79, gsm 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.plGiełda SAMOCHODÓW I NIERUCHOMOŚCI na naszej stronie www.ltkredyty.pl

Konkurs fotograficzny „Milusińscy”

Przysyłajcie nam zdjęcia swoich dzieci, a my je opublikujemy. Najładniejsze zdjęcie zostanie nagrodzone dużym zestawem klocków Lego.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy tylko przesłać zdjęcie dziecka w wieku do 7 lat, do naszej redakcji

przy ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie i wyrazić zgodę na publikację. Po zakończeniu konkursu wszystkie zdjęcia zostaną wystawione na wernisażu. Każde dziecko, którego zdjęcie opublikujemy, otrzyma pamiątkowy dyplom.

Wiktor
z Lubina

HOROSKOP

Baran

Do wszystkich Baranów: pora w końcu uwierzyć w siebie! Chcieć to móc, a w lutym planety będą Wam wyjątkowo sprzyjały. W pracy uda się nawiązać korzystne kontakty służbowe.

Byk

W lutym większość Byków zadziała niczym magnes i przyciągnie do siebie ludzi, większe pieniądze i niestety trochę nieoczekiwanych problemów. Jednak tylko od nich zależy, jak sobie poradzą.

Bliźnięta

W Bliźniętach szykuje się przemiana, dzięki której na większość bieżących spraw spojrzą one z zupełnie innej perspektywy. W niektórych przypadkach może to być klucz, otwierający niedostępne dotąd rejony.

Rak

Niestety, w lutym nikt Rakom na rękę nie pójdzie i nie podsunie wskazówek ułatwiających ominięcie problemów. Zarówno zawodowe, jak i finansowe osiągnięcia, zależą będą jedynie od ich determinacji.

Lew

Lew w tym miesiącu z pewnością będzie czuł wokół siebie dużo bałaganu. Gdy jeszcze weźmie na siebie cudze problemy, nie będzie mu łatwo zapanować nad swoim życiem.

Panna

Dla Pann szykuje się miesiąc zbaczania z utartych ścieżek i zmiana dotychczasowych metod działania. Nie zabraknie nowych pomysłów na udoskonalenie pracy, które mogą powiększyć grono przyjaciół.

Waga

Każda Waga, jeśli tylko zechce, przeformuje swoje nawet najbardziej ambitne projekty. Spotkać może na swojej drodze ludzi, którzy zainspirują jej wyobraźnię i będą jej życzliwi.

Skorpion

Mimo licznych przeciwności, Skorpion w tym tygodniu powinien być dobrej myśli. Nie warto czekać na mannę z nieba, ale odważnie bronić swoich interesów i dopinać swego.

Strzelec

W Strzelcu obudzi się w tym tygodniu wojowniczy nastrój. Skłonności do hazardu i nadmiernego ryzyka finansowego mogą go niestety zaprowadzić w niekorzystne rejony.

Koziorożec

Koziorożcu, wyjdź ze swojego schronienia! Bądź otwarty na nowe metody działania i wprowadzenie zmian. Tylko pod takim warunkiem osoby spod tego znaku zasieją coś na zawodowym gruncie.

Wodnik

Wodnik w lutym będzie bardzo zajęty i niemal w każdej sferze życia znajdzie się coś, co pochłonie go na długie tygodnie. Pod względem zawodowym i finansowym nienajgorzej się powiedzie.

Ryby

Ryba w nadchodzących dniach zyska podziw i szacunek otoczenia. Jeśli ma do tego parapsychologiczne zdolności, warto je teraz rozwinąć. W pracy szykuje się raczej okres ciężkiego wysiłku.

30 RAT 0%

Oferta ważna od 06.02.2009

Głębokość 40 cm

Wyświetlacz LCD

Załadunek 6 kg

**1200**
obr./min.

39.90

RATA

0%
ODSETEK30 x 39.-
= **1170**Klasa
energe-
tyczna **A+**Klasa
prania **A****HOOVER** VHDS 612
Pralka ładowana od frontu
nr art.:1047929

PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

GŁOGÓWPoniatowskiego 14, 67-200 Głogów
Telefon: 076 / 85 74 100**LEGNICA**Chojnowska 41, 59-220 Legnica
Telefon: 076 / 81 78 100www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!